

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 2'80 — z dostawą 3'30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 3'30. —
Zagranicą 7'— P. K. O. Nr. 141.690.

Nieudany konwentykel.

Rzecz rozegrała się mniej więcej następująco: Niemcy wystąpiły — tym razem zupełnie oficjalnie — z żądaniem zniesienia klauzuli Traktatu Wersalskiego, ograniczających ich zbrojenia i w urzędowym wystąpieniu swych ministrów spraw zagranicznych i Reichswehry postawili przed światem postulat „równouprawnienia zbrojeń”. Jednocześnie oświadczył rząd niemiecki, że aż do chwili rozpatrzenia i uwzględnienia jego żądań, nie będzie brał udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej i zapowiedź swą wykona. Na pierwsze, po letniej przerwie, posiedzenie prezydium konferencji delegacja niemiecka nie przybyła.

Wielkobrytyjski premier Mac Donald wziął na siebie misję pertraktowania z Niemcami a jednocześnie pozyskania dla swych pomysłów premiera francuskiego pana Herriot. Rzecz po jego stronie zrozumiała. Wszak on patronował konferencji rozbrojeniowej i czynił wszelkie możliwe wysiłki, aby konferencja ta dała pewne wyniki. Doprowadzenie do tych wyników uważał ten pryncypalista angielski za pewnego rodzaju sprawę ambicji własnej i narodowej. Postanowił tedy zaprosić do siebie, do Londynu przedstawicieli czterech wielkich państw, Francji, Niemiec, Włoch i Stanów Zjednoczonych i naradzić się z nimi wspólnie, w jaki sposób pogodzić żądania Niemiec powiększenia zbrojeń z zamierzonym przez cały świat na konferencji rozbrojeniowej zniszczeniem zbrojeń.

Próba takiego konwentyklu spełniła na niczem. Inna rzecz, że i do tego

przyczynili się przede wszystkim Niemcy. Postawili oni takie warunki swego udziału w naradach londyńskich, których przyjęcie miało się równać uwzględnieniu ultimatywnych żądań pana von Neuratha, stanowiących konieczny akord pierwszej sesji genewskiej konferencji rozbrojeniowej. Uznanie zasady równouprawnienia Niemiec w

zakresie zbrojeń, jako przesłanka konferencji londyńskiej, uczyniłoby ją zupełnie zbędną, gdyż w takim razie nie więcej, nie stałoby na przeszkodzie dalszemu udziałowi przedstawicieli Niemiec w pracach konferencji rozbrojeniowej. Zwołana w takich warunkach konferencja londyńska istotnie byłaby pozbawiona bezpośredniego celu, któ-

rym miało być właśnie skłonienie Niemiec do rezygnacji z poprzedniej polityki.

Konwentykel londyński nie odbył się. Dobrze się stało. Wszak wojna ostatnia przyniosła zerwanie z metodami tajnej dyplomacji. Londyn chciał odrodzić najświetniejsze tradycje tajnych pogawędek dyplomatycznych z ubiegłego stulecia. A przecież konferencja rozbrojeniowa została zwołana po to, aby wszystkie państwa mogły decydować o wspólnym rozbrojeniu i własnym bezpieczeństwie. 58 państw bierze udział w konferencji rozbrojeniowej. Wszystkie razem mają coś do powiedzenia. Pięć z pośród nich nie może decydować o wszystkim.

Frzyznać trzeba, że Francji nie spieszyło się bynajmniej do Londynu. Herriot wychodził z założenia, że właściwą instytucją dla rozpatrzenia żądań niemieckich jest konferencja rozbrojeniowa, względnie Rada Ligi Narodów. To stanowisko Herriota jest jedynie słuszne i Polska szczególnie je jako takie musi uznać. Problem żądań niemieckich jest najściślej złączony ze sprawą rozbrojenia i nie było potrzeby ani sensu zwoływania dla rozpatrzenia roszczeń niemieckich jakiejś specjalnej konferencji. Jedynym i właściwym terenem dla rozpatrzenia tego zagadnienia może być Genewa, tj. konferencja rozbrojeniowa i na tym terenie też sprawa winna być rozpatrzona i rozstrzygnięta.

W obliczu zbrojeń niemieckich, wobec coraz cynicznej głoszonej woli Niemiec zdobycia hegemonii militarnej w Europie, metoda mocarstw polegająca na wydobyciu ze siebie maksimum cierpliwości, okazuje się coraz bardziej zawodna. Czy cierpliwość ta ma trwać do chwili, w której Niemcy oznajmią światu o swych zbrojeniach i to nukieim tych właśnie działań, których posiadania wzbronili im Traktat Wersalski?

Rozbita, zanim się jeszcze rozpoczęła, konferencja londyńska, sama przez się nie jest nowym etapem. Lecz za to jest jeszcze jednym ostrzeżeniem. Świat musi sobie wreszcie uprzytomnić, że Niemcom chodzi nie o tę lub inną formułę, nie o taki czy inny paragraf Traktatu. Nie dają oni do wyboru żadnej alternatywy, lecz uparcie i konsekwentnie dążą do przywrócenia stanu z przed roku 1914. Na równą konsekwencję zdobyć się muszą ci wszyscy, którzy mają w tej sprawie coś do mówienia.

Z ostatniej chwili.

Nowe prawo o ustroju adwokatury ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Dziś w Dzienniku Ustaw opublikowane zostało rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej, zawierające nowe prawo o ustroju adwokatury. Rozporządzenie to wchodzi w ży-

cie z dniem 1 listopada b. r. Wybory do nowych władz palestry polskiej odbędą się w 2 tygodniu po wejściu w życie rozporządzenia.

Wycieczka dziennikarzy estońskich przybyła dziś do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Dziś o godzinie 6.30 przybyła do Warszawy grupa dziennikarzy estońskich, złożona z 5 osób, reprezentujących prasę wszystkich kierunków politycznych. Gości estońskich powitali przedstawiciele M. S. Z., poselstwa estońskiego oraz de-

legacji polskich organizacji dziennikarskich. Dziennikarze estońscy zabawią w Warszawie trzy dni. Dziś będą oni podejmowani śniadaniem przez prezesa porozumienia prasowego polsko-estońskiego, poczem wezmą udział w wspólnym posiedzeniu.

Eksplzja gazów w Borysławiu.

Borysław. (PAT.) Dziś o godzinie 4.45 rano w domu mieszkalnym, znajdującym się na terenie kopalni ropy „Kopernik” w Borysławiu nastąpiła eksplozja gazu. Płomień gazowy, który w ciągu nocy palił się pod kuchnią w pewnym momencie zgasił z wydobytą całą mieszkanie. Robotnik Karol Michalczyk, który spał w pokoju, obudzony się nad ranem, zapalił zapalniczkę i spowodował eksplozję. Pożar, który

powstał wskutek eksplozji zniszczył budynek mieszkalny, kancelaryjny i magazyn. Szyb dzięki energicznej interwencji straży pożarnej ocalał. Mimoswolny sprawca eksplozji i syn jego Mieczysław odnieśli ciężkie poparzenia i po zaopatrzeniu na miejscu przewiezieni zostali do szpitala w Drohobyczu. Stan starszego Michalczyka jest bardzo groźny. Szkody spowodowane eksplozją i pożarem wynoszą ponad 5.000 zł.

Rozruchy bezrobotnych w Belfaście.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Z Belfastu w Irlandji donoszą, że w dniu wczorajszym wybuchły tam wielkie rozruchy bezrobotnych. Manifestanci obrabowali wiele sklepów.

2000 policjantów i samochody pancerne patrolują na ulicach miasta dokoła którego ustawiono specjalny kordon przez który nikt nie będzie się mógł przedostać do jutrzejszego ranka. Ruch automobilowy i tramwajowy wstrzymano. W jednej z dzielnic miasta manifestanci wybudowali okopy i ustawili barykady, tak że policja musiała kilkakrotnie szarżować, aby rozprószyć manifestantów. Wśród manifestantów znajduje się wiele kobiet, które nie ustępowały mężczyznom w obrzucaniu policji gradem wszelkiego rodzaju pocisków. Ogłoszono zakaz chodzenia po

ulicach miasta od godziny 23 do 5 rano.

Belfast, wielkie miasto portowe w północnej Irlandji, w prowincji Ulster, liczy 387.000 mieszkańców, posiada rozwinięty przemysł bawełniany, doki okrętowe itd.

Belfast. (PAT.) W mieście nastąpiło uspokojenie dopiero po zarządzeniu wczoraj wieczorem stanu oblężenia. Rezultatem wczorajszych rozruchów jest 6 zabitych 14 ciężko i 40 lekko rannych. 33 osoby aresztowano.

Belfast. (PAT.) Wczoraj wieczorem wybuchły w mieście trzy pożary prawdopodobnie wskutek podpalenia. Sabotażyści zniszczyli znaczną liczbę latarni ulicznych. Nadal trwa rabunek sklepów.

Bankier Kwinto na wolności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Wczoraj opuścił mury więzienia bohater sensacyjnej afe ry bankierskiej Kwinto. Zwolniono go za kaucją 150.000 zł. zagwarantowaną hipotecznie przez jednego z właścicieli ziemskich.

Pożar fabryki samolotów.

Southampton. (PAT.) W miejscowości Hamble wybuchł pożar w fabryce samolotów. Spłonęło 7 hangarów, wraz ze znajdującymi się w nich samolotami.

Nowy poseł estoński na Zamku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Dziś w południe P. Prezydent Rzplitej przyjął na uroczystej audjencji na Zamku nowego posła estońskiego Pustę, który wręczył P. Prezydentowi swe listy uwierzytelniające. W czasie audjencji obecny był wicemin. Beck.

Angielski plan rozbrojeniowy.

Londyn. (PAT.) Niektóre dzienniki londyńskie stwierdzają, że gabinet angielski zaakceptował wczoraj nowy brytyjski plan rozbrojeniowy, który Mac Donald przedstawi jutro Herriotowi. Dzienniki twierdzą, że również rozmowy, jakie odbył wczoraj Mac Donald z Davisem, dotyczyły ewentualnego współdziałania Stanów Zjednoczonych w proponowanej przez Mac Donalda konferencji mocarstw. Davis oświadczył miał Mac Donaldowi, że Stany Zjednoczone wezmą udział w konferencji, o ile powodzenie jej będzie zapewnione, a to, jego zdaniem, nastąpić może tylko wówczas, jeżeli przedtem dojdzie do porozumienia między Londynem a Paryżem.

Sensacyjne oświadczenie b. kronprinca

publikuje niemiecka prasa socjalistyczna.

Berlin. (PAT.) W związku z ożywioną działalnością, jaka ostatnio rozwija się kronprinz, socjalistyczny „Vorwärts“ daje na naczelnym miejscu sensacyjne rewelacje. Dziennik pisze, że były kronprinz miał kilkakrotnie spotkać się z rozmaitemi osobistościami ze świata politycznego i że złożył on następującą treść oświadczenie:

Papen, Schleicher, Hindenburg i on, były kronprinz, wiedzą dobrze czego chcą. Panuje między nimi zupełna zgoda. We właściwej chwili Hindenburg wyznaczy go na regenta, a sam ustąpi. Kronprinz oprze się wówczas na Reichswerze, policji i 400.000 uzbrojonych Stahlhelmowców. Inicjatorzy tego planu zdecydowani są walczyć za swoją sprawę i umrzeć za nią, jeżeli będzie to konieczne. Ruprecht i Wittelsbachowie przylączą się do tych planów i tamsamem wtedy, kiedy kronprinz zostanie regentem, stanie on na czele monarchji naddunajskiej.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Wilno. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybył tu z Warszawy Marszałek Piłsudski, witany na dworcu przez wojewodę Beczkowicza, oraz przedstawicieli wojskowości i władz miejscowych.

Ambasador Skirmunt u Simona.

Londyn. (PAT.) Ambasador R. P. Skirmunt odwiedził wczoraj sir Johna Simona i odbył z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych dłuższą rozmowę na temat sytuacji międzynarodowej w związku z ewentualnymi zagadnieniami, interesującymi Polskę.

Krwawe starcie z policją.

Kielce. (PAT.) Na tle kradzieży drzewa z lasu doszło we wsi Niwie pod Daleszycami, w pow. kieleckim, w dniu 10 b. m. o godz. 17.30 do krwawych zająć. Mianowicie gajowy nadlesnictwa Daleszyce przytrzymał dwóch osobników na kradzieży drzewa. Ci ostatni stawili gajowemu opór, tak, że gajowy w obronie własnej musiał użyć broni palnej, zabijając jednego z osobników. Zaalarmowana wypadkiem ludność w liczbie ok. 300 osób, usiłowała dokonać samosądu nad gajowym. Przybyła na miejsce wypadku w sile dwóch szeregowych policja zdołała przeszkodzić napaści na gajowego, jednakże została przez tłum zatakowana gradem kamieni, tak, że zmuszona była dać strzały ostrzegawcze, a gdy te nie odniosły skutku, strzelić do tłumu, w wyniku czego dwie osoby zostały zabite, a jedna ranna.

Inauguracja „Dnieprostroju“.

Moskwa. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyła się uroczysta inauguracja „Dnieprostroju“ Na uroczystość tę przybyli z Moskwy: Kalinin, Ordzonikidze, Czubar i szereg przedstawicieli władz oraz liczne delegacje robotników z całej Rosji. Wygłoszono wiele przemówień, w których podkreślano znaczenie olbrzymiej centrali elektrycznej, mającej zasilać prądem całą Ukrainę.

Okropny wypadek podczas meczu.

Mesyna. (PAT.) W czasie meczu piłki nożnej zawałił się dach starego domu, na którym znajdowało się około 60 dzieci. 49 dzieci odniosło rany, w tej liczbie 6 ciężkie.

„Vorwärts“ zobowiązuje się do złożenia dowodu prawdy, że tego rodzaju oświadczenie było składane przez b. kronprinca. Ponieważ, zdaniem pisnia, plany kronprinca zawierają wszelkie cechy zdrady stanu, pismo zwraca się do Papena, Schleichera i Gayla, jako do odpowiedzialnych ministrów

Rzeszy zapytaniem, czy zamierzają wyciągnąć stosowne konsekwencje i czy zabierze głos w tej sprawie nadprokurator Rzeszy.

Wieczorem ukazało się oficjalne dementi, w którym powyższe doniesienie nazwane jest „produktem czystej fantazji“.

„Dzień Pułaskiego“ w St. Zjedn.

Nowy Jork. (PAT.) We wszystkich kolonjach polskich odbyły się wczoraj uroczyste obchody t. zw. „Dnia Pułaskiego“. W Waszyngtonie odbyła się manifestacja u stóp pomnika Pułaskiego, gdzie przemawiali chargé d'affaires R. P. dr. Sokołowski, członkowie Kongresu Bloom i Ludlaw i przedstawiciele organizacji polskich. Następnie odbyło się przyjęcie delegacji w Białym Domu. Popołudniu zorganizowano wycieczkę do siedziby Waszyngtona w Mount Vernon. W godzinach popołudniowych chargé d'affaires R. P. dr. Sokołowski wygłosił przed mikrofonem National Broadcasting kilkuminutowe okolicznościowe przemówienie.

W Nowym Jorku we wszystkich dzielnicach, zamieszkałych przez lud-

ność polską, odbyły się obchody. Wieczorem miał miejsce bankiet z okazji odsłonięcia portretu Pułaskiego z inicjatywy klubu im. Pułaskiego, który tworzą oficerowie armji St. Zjedn. pochodzenia polskiego. Bankiet odbył się w historycznej sali, gdzie miało miejsce pożegnanie się Waszyngtona z jego generałami. W sali tej wiszą portrety wszystkich generałów Waszyngtona, w tej liczbie i Kościuszki. W czasie bankietu przemówienia wygłosili konsul generalny R. P. Marchlewski i redaktor „Nowego Świata“ p. Yolles.

Również z pokładu okrętu „Pułaski“ nadeszła drogą radiową depeza, że podróżni i załoga obchodzą uroczystości rocznicę bohatera, którego statek nosi imię.

Minister Neurath weźmie udział w rozmowach Herriota z Mac Donaldem?

Londyn. (PAT.) W związku z wizytą Herriota „Daily Telegraph“ wyświadcza możliwość podobnej rozmowy między ministrami brytyjskimi a ministrem spraw zagranicznych Neurathem. Gdyby tego rodzaju prywatne rozmowy stworzyły pomost między Francją a Niemcami, to możliwe jest, że w Genewie lub Lozannie odbędzie się konferencja 8-miu albo 5-ciu państw. Również „Times“ przewiduje że wskutek wizyty Herriota w Londynie nastąpi rozszerzenie składu proponowanej konferencji i przeniesienie jej do Genewy.

Paryż. (PAT.) W tutejszych kołach oficjalnych oświadcza, że nie jest

nie wiadomo o tem, że po konferencjach z Herriotem odbędzie się spotkanie niemieckich i angielskich mężów stanu. Zgodnie z paktem konsultatywnym Rzesza zostanie zawiadomiona o przedmiocie rozmów francusko-angielskich.

Berlin. (PAT.) Prasa w korespondencji z Londynu pisze o optymistycznych nastrojach panujących w tamtejszych kołach politycznych. O ile nastroje te nie ulegną zmianie podczas wizyty Herriota, uważa się tu za pewne, że Mac Donald zwróci się również do min. Neuratha z zaproszeniem do przybycia do Londynu jeszcze podczas pobytu premiera we Francji.

Komisja spraw zagr. Reichstagu odbyła posiedzenie w nieobecności członków rządu.

Berlin. (PAT.) Posiedzenie Komisji spraw zagranicznych Reichstagu odbyło się przy udziale frakcji narodowo - socjalistycznej, socjal-demokratycznej i komunistycznej. Frakcja centrowa i frakcja bawarskiej partji ludowej przysłały swych obserwatorów, nieobecna zaś była tylko frakcja niemiecko - narodowa. Wobec nieprzybycia na obrady przedstawicieli rządu, uznano dyskusję nad zagadnieniami polityki zagranicznej za bezcelową. Wniosek frakcji komunistycznej o przekształcenie Komisji spraw zagranicznych w Komisję śledczą oraz o ogłoszenie jawności obrad, został odrzucony głosami pozostałych frakcyj, oprócz socjaldemokratów, którzy wstrzymali się od głosowania.

Po przerwie w obradach, przyjęto uzgodnioną rezolucję narodowych socjalistów, centrum i bawarskiej partji ludowej, która to rezolucja uznaje niezjawienie się przedstawicieli rządu na wezwanie Komisji za nowe naruszenie kompetencji i pozostawia nowemu Reichstagowi wyciągnięcie z tego odpowiednich konsekwencji. Postępowanie rządu Komisja uważa za szkodliwe dla stanowiska Niemiec w polityce zagranicznej i za dowód, że niema on odwagi szukać poparcia w parlamencie dla swej polityki zagranicznej, uwieńczonej wielkim niepowodzeniem w Lozannie i Genewie. Rezolucja przyjęta została głosami wszystkich frakcyj prócz komunistów, którzy wstrzymali się od głosowania.

Kanclerz Papen w Bawarii.

Berlin. (PAT.) Przybyłego wczoraj do Monachjum w towarzystwie wyższych urzędników kanclerza Papena przywitał na dworcu premier bawarski Held w otoczeniu władz miejscowych. Zgromadzeni na peronie hitlerowcy, wedle doniesień prasy, przyjęli kanclerza okrzykiem „Heil Hitler“, komuniści zaś wznosili okrzyki na cześć Sowietów. O godz. 10 rano nastąpiło złożenie przez Papena oficjalnej wizyty rządowi bawarskiemu. Na odbytej następnie konferencji praso-

wej, kanclerz oświadczył, że rząd Rzeszy wyraźnie stoi na gruncie federalistycznym, przytem podkreślił, że hasłem jego jest nie centralizm albo unitaryzm, nie Rzesza rządzona z Berlina, lecz Rzesza, w której rządzić będą wielotysięczne siły, gotowe do współpracy i rekrutujące się ze wszystkich części Rzeszy. W godzinach popołudniowych rozpoczęły się rozmowy między kanclerzem Papenem a przedstawicielami rządu bawarskiego w sprawie reformy konstytucji i ustroju Rzeszy.

Sledztwo w sprawie zatonięcia „Niemna“.

Gdynia. (PAT.) Donoszą z Goeteborgu, że w sądzie morskim odbyło się przesłuchanie kapitana i załogi fińskiego statku „Lahwill“, który wpadł na statek żeglugi polskiej „Niemna“.

W uzupełnieniu szczegółów uratowania załogi „Niemna“ przez statek szwedzki „Kronprincessen Margarete“ dodać należy, że statek ten, należący do linii okrętowej „Johnson Line“, znany już jest w porcie gdyńskim, dokąd zawiązał z transportem towarów z Południowej Ameryki. W chwili ratowania załogi „Niemna“ okręt szwedzki znajdował się w drodze do Ameryki. Wobec przyścia z pomocą naszym marynarzom i konieczności dobiecia z uratowanymi do lądu, statek stracił około trzech dni, co przy regularnych rejsach odgrywa poważną rolę. Tembardziej więc fakt okazania pomocy polskim marynarzom zasługuje na wdzięczność i przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Szwecją.

Stoisko polskie na wystawie w Chicago.

Nowy Jork. (PAT.) Z okazji otwarcia w Chicago międzynarodowej wystawy turystycznej, odbył się „Dzień polski“, który zgromadził około 10.000 osób. Na wystawie znajduje się stoisko polskie projektu inż. Lazarewicza. Stoisko, jak i dokonane doboru eksponatów, zyskały duże uznanie publiczności. Zgłoszono już znaczną ilość zamówień. W czasie uroczystości inauguracyjnej przemawiał konsul generalny dr. Zbyszewski, oraz były doradca Banku Polskiego, p. Charles Dewey.

Zamach na pociąg.

Wiedeń. (PAT.) Na ekspres, idący z Wiednia do Paryża, dokonano wczoraj popołudniu w pobliżu stacji Machtrenk zamachu. Nieznani sprawcy odkręcili śruby z szyn na długości kilkunastu metrów. Pociąg, który w tem miejscu idzie z szybkością 90 klm. na godzinę, byłby się wykołubił, gdyby dróżnik nie zauważył na czas uszkodzenia.

Nowa „czystka“ w partji komunistycznej.

Moskwa. (PAT.) Agencja Tass donosi: Wyrokiem centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej ZSSR z dnia 9 bm., wykluczono z partji komunistycznej 20 członków, należących do grupy kontrrewolucyjnej Riutina, wykluczonego już poprzednio z partji. Grupa ta usiłowała utworzyć tajną organizację kulaków, dążącą do wprowadzenia w Rosji ustroju kapitalistycznego. Wśród wykluczonych z partji znajdują się Gałkin, Slepokow, wykluczony już poprzednio, Marecki i inni. Zinowiew i Kamieniew wykluczeni poprzednio z partji, zostali ponownie przyjęci po złożeniu na 15 konresie partji deklaracji, w których stwierdzają, że podporządkowują się całkowicie dążeniom i dyrektywom partji. Prócz tego wykluczono jeszcze 4 osoby, m. in. Stena i Uglanowa, z prawem żądania za rok rewizji tego wyroku.

Zarządzenie ochronne przeciw epidemji Heine-Medina.

Poznań. (PAT.) Z Wielunia nad Notecią donoszą do prasy poznańskiej, że władze sanitarne powiatu zarządziły szereg ochronnych środków przeciwko zawleczeniu epidemji Heine-Medina przez granicę niemiecką do Polski. M. in. zamknięto granicę dla polsko - niemieckiego ruchu po granicznym tego powiatu.

Rokowania handlowe polsko-austrjackie.

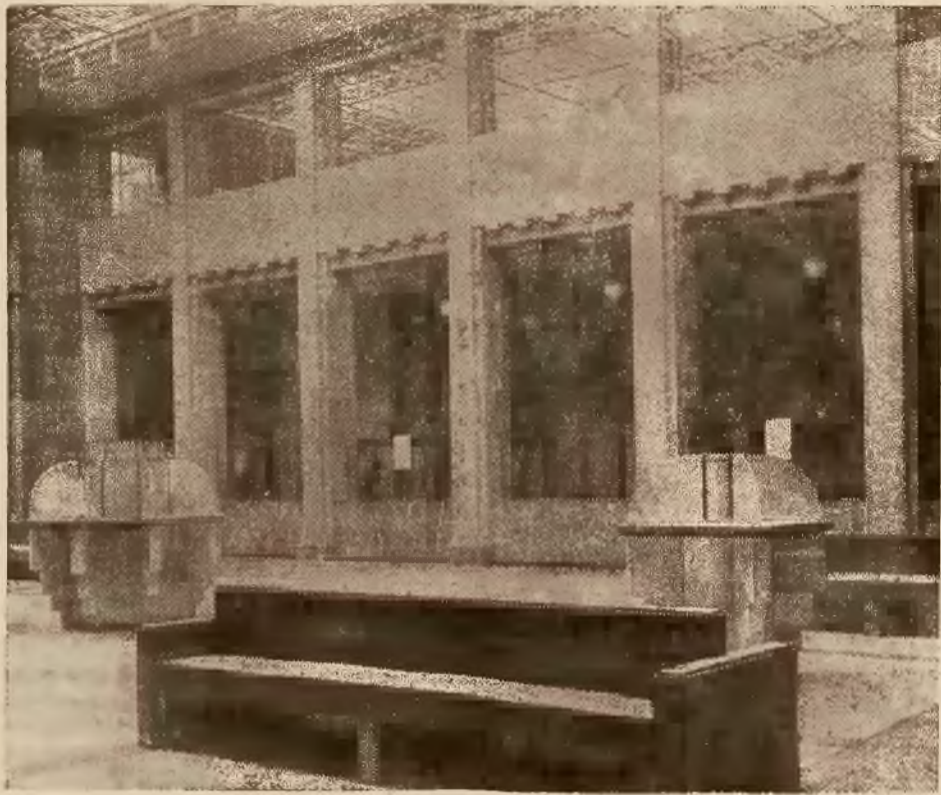
Wiedeń. (PAT). „Oesterreichisch-Polnische Wirtschaftsrevue“ zamieszcza artykuł dyrektora austriacko-polskiego komitetu dla Studiów dr. Wiktora Fischmeistera, na temat rokowań handlowych polsko - austriackich. Autor wywodzi, że w Stresie kilka państw, między innymi i Polska oświadczyły gotowość rozpoczęcia rokowań handlowych z Austrią na podstawie uprzywilejowanego traktowania poszczególnych austriackich produktów przemysłowych. Wedle jakiego systemu ma być preferencja ta konstruowana, nie jest jeszcze ustalonym. W każdym razie będą czynione wysiłki, by nie naruszyć zasady największego uprzywilejowania, które ciągle jeszcze, mimo zmienionych warunków, dominuje w polityce handlowej. Rokowania z Polską mają nastąpić w połowie października i będą się toczyły na bardzo szerokiej podstawie, ponieważ tendencje eksportowe Austrii obejmują bardzo wiele artykułów. Z drugiej strony dążyć będzie Polska do zabezpieczenia swego eksportu, na który się składają: węgiel, trzoda chlewna, mięso, jaja i t. p. Obie strony są zgodne w tem, że rokowania muszą być przeprowadzone z jaknajwiększym przyspieszeniem. Zapowiedź nowej polskiej taryfy celnej nie powinna być przeszkodą rokowań. Przy szybkiej zmianie stosunków nie można uprawiać polityki handlowej na daleką metę, lecz należy przede wszystkim uwzględnić konieczność najbliższej przyszłości. Z drugiej strony jednak jest zrozumiałe samo przez się, że traktat handlowy zawarty w duchu

zbliżenia gospodarczego między oboma państwami, będzie podstawą dla trwałego stosunku traktatowego pod znakiem porozumienia gospodarczego.

W tym samym numerze zamieszcza wymienione powyżej czasopismo uwagi z austriackich kół przemysłowych, w których powiedzianem jest, że Au-

stria pragnie żyć z Polską w ścisłej i najlepszej przyjaźni. Obydwa państwa stanowią centrum nerwowe systemu środkowo - europejskiego. Ścisłe porozumienie gospodarcze między oboma państwami będzie miało znaczenie międzynarodowe, przekraczające znacznie rany obu państw.

Rozbudowa gmachu P. K. O. w Warszawie.



W najbliższych dniach oddane zostaną do użytku publicznego nowe sale Centrali P. K. O. w Warszawie. — Ilustracja nasza przedstawia wnętrze jednej z nowozbudowanych sal w skrzydle gmachu przy ul. Świętokrzyskiej.

Stracenie szpiega.

Warszawa. (PAT.) Wyrokiem wojkowego sądu okręgowego w Lublinie, wydanym w trybie doraźnym, starszy strzelec Władysław Hoffman z 24 p. p. skazany został za zbrodnię szpiegostwa na karę śmierci przez rozstrzelanie, pozbawienie praw i wydalenie z wojska. P. Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok został wykonany.

Manifestacje nacjonalistów w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) Podczas wczorajszej manifestacji nacjonalistów niemieckich przeciwko traktatom pokojowym, przewodca austriackich narodowych socjalistów Frauenfeld oświadczył m. in.: Minęły czasy kiedyś tylko protestowali. Dziś powstają siły, które będą w stanie pewnego dnia położyć kres machinacjom naszych wrogów. Czynimy za „pokój pod dykta-

tem” odpowiedzialnymi nie tylko tych, którzy nam ten pokój narzucili, lecz także i tych, którzy go podpisali. Nie uznamy nigdy tych traktatów, które są dla nas tylko świstkiem papieru. Będziemy walkę naszą kontynuowali bezwzględnie i z odpowiednią brutalnością. Nie prosimy, lecz żądamy naszych słusznych praw i jeżeli dowolne granice nie będą usunięte, wówczas

zburzymy je i utworzymy wielką ojczyznę niemiecką.

Posel wschodnio - pruski Koch z Królewca oświadczył, że Europa stała się pastwą płomieni, jeżeli żądania niemieckie nie będą uwzględnione.

Horat Partisch omówił proces antyniemiecki w Brnie Morawskim i oświadczył, że Czechosłowacja stała się więzieniem dla 3 1/2 milionów Niemców.

Uchwalona jednomyślnie rezolucja wyraża podziękowanie ludności wiedeńskiej za poparcie dążeń Niemców, cięgniętych przez obce narody. W szczególności rezolucja przesyła pozdrowienia Niemcom sudeckim i potępia z oburzeniem wyrok berneński. Rezolucja potępia również układ lozański, zawarty przez rząd austriacki.

„Reichspost“ zwraca uwagę, że ani Heimwehra, ani Związek b. żołnierzy frontowych nie brały tym razem udziału w manifestacji przeciwko traktatom pokojowym.

Nowy system leczenia raka.

Wiedeń. (PAT.) Na zebraniu wybitnych lekarzy wiedeńskich dr. Salzborn przedstawił wypracowany przez siebie system leczenia raka przy pomocy ścisłej diety i przez stosowanie pewnego sproszkowanego preparatu, którego skład trzymany był dotychczas w ścisłej tajemnicy. Z powodu tej tajemniczości dr. Salzborn był ostro zwalczany przez przedstawicieli oficjalnej medycyny. Na wczorajszym zebraniu nastąpiło, jak donoszą dzienniki, pogodzenie się dr. Salzborna z jego przeciwnikami. Dr. Salzborn podał do wiadomości zebranych lekarzy skład chemiczny swego preparatu, przy pomocy którego udało się mu w szeregu wypadków uzyskać znaczną poprawę u pacjentów chorych na raka. Głównym składnikiem preparatu jest, według doniesień dzienników, gujajacol valerianicum. Imieniem zebranych lekarzy podziękował dr. Salzbornowi kierownik Instytutu Radowego w Leinz za jego wyjaśnienia i pogratulował mu jego wyników leczenia.

Dwunastolecie wyzwolenia Wilna.

Minęło właśnie lat dwanaście od dnia, gdy oddziały polskie pod dowództwem generała Łucjana Żeligowskiego wkroczyły do Wilna. W prasie stołecznej ukazało się z tej racji dużo wspomnień i notatek historycznych, odtwarzających przeżycia owych pamiętnych chwil. Pozwalamy sobie przedrukować na tem miejscu feljetonik pana e. o. ogłoszony w „Kurjerze Porannym“.

Żołnierz polski odniósłszy świetne zwycięstwo nad czerwoną armją, nie mógł pogodzić się z myślą, iż Wilno pozostanie poza granicami Polski, a chociaż sytuacja polityczna w jesieni 1920 r. ze względu na lekkomyślne przyjęcie różnych zobowiązań nie pozwoliła na bezpośredni pochód na Wilno, to jednak Wódz Naczelny kierując się swymi osobistymi i swych żołnierzy uczuciami i racją stanu, zdecydował się na krok stanowczy.

Wkrótce po tej bitwie poczyniono przygotowania do przyszłej akcji wileńskiej i przywróciwszy 19 dywizji piechoty nazwę „dywizji litewsko-białoruskiej“, zaliczono tę formację do oddziałów nieregularnych, a gen. Żeligowski otrzymał rozkaz udania się do Białegostoku do kwatery Naczelnego Wodza.

— Przyjechałem do Białegostoku — opisuje te chwile bohater walk pod Radzyminem — zameldowałem się w wagonie panu Marszałkowi, który przedstawił mi całą sytuację. Marszałek Piłsudski powiedział mi wtedy:

— Ale trzeba być przygotowanym na to, że może nastąpić taki moment, iż nie tylko Sejm, nie tylko Senat, ale

i cała Polska stanie naprzeciw Pana. Trzeba się przygotować, wziąć całą odpowiedzialność na siebie. To też nie można rozkazać takiej rzeczy. „Ja nie rozkazuję“. Zdecydowałem się i wyraziłem zgodę na objęcie dowództwa.

Gen. Żeligowski rzeczywiście ogłoszony oficjalnie jako buntownik, dnia 8 października 1920 r. rozpoczął swą akcję, rozpoczął ją mimo braku orientacji i odmowy niektórych oficerów, którzy czyn swego dowódcy uważali rzeczywiście za rokosz.

Armja gen. Żeligowskiego oderwawszy się od frontu polskiego, zegnana przez wtajemniczonych z serdecznym wruszeniem, ruszyła na Wilno. W szeregach rozbrzmiewała stara piosenka żołnierska:

„Z Warszawy to już nam jest pilno, Odwiedzić prastare nasze Wilno...“

A gen. Żeligowski tymczasem „zlegalizował“ swój „bunt“, wysyłając następującą depezę do władz polskich:

„Zważywszy, że zawarte z rządem kowieńskim linje rozejmowe zgóry i nie na korzyść nas, mieszkańców ziem wileńskiej, grodzieńskiej i lidzkiej, nasz kraj wraz z polskiem Wilnem przysadzają Litwinom, postanowiłem z orężem w ręku prawo samostanowienia mieszkańców mojej Ojczyzny obronić i objąć naczelne dowództwo nad żołnierzami z tych ziem pochodzącymi.

Nie mając możliwości postępować wbrew własnemu sumieniu i poczuciu obowiązku obywatelskiego z żalem o-

głaszam zwolnienie od obowiązków służby i dowództwa grupy. Wychowani w karność i wierni idei wyzwolenia Ojczyzny, podlegli mi dowódcy i wojsko słuchają moich rozkazów, a dla pozostawionych oddziałów proszę wydać bezpośrednie rozkazy“.

Żeligowski.

Generał i dowódca grupy.
Miejsc postoju 8 10 1920.

Złamawszy opór wojsk litewskich nad Mereczanką, gen. Żeligowski na czele swych oddziałów wkroczył 9 października do Wilna witany owacyjnie przez ludność, która wyległa na ulice, bratała się z żołnierzami, — obsypując ich podarunkami...

Tu znów należy oddać głos gen. Żeligowskiemu:

Po zajęciu Wilna zebrały się w hotelu George'a misje zagraniczne, które przysłały do mnie delegację w osobie francuskiego pułkownika z prośbą o udanie się do misji francuskiej. I oto udałem się do misji. Ten mały epizod bardzo dobitnie charakteryzuje nasze ówczesne poglądy, a także poglądy oficerów armij obcych. Zgromadzeni tam byli wszyscy oficerowie zagraniczni, a na ich czele stał oficer angielski.

Rozmowa miała przebieg następujący. W bardzo suchym i oficjalnym tonie oficer angielski zapytał:

— Jakiem prawem Pan, generale, zajął Wilno wtedy, kiedy Polska podpisała układ w Suwałkach?

Powiedziałem:
— Polska nie może podpisywać żadnych traktatów, nie pytając o wolę ludności. Zająłem Wilno dlatego, ażeby dać moim rodakom możliwość wypowiedzenia się, czego chcą.

Wtedy on oświadczył:

— My jesteśmy przedstawicielami państw Ententy i zrobimy tutaj porządek.

— Nie, ja na to zgodzić się nie mogę. Żadnego porządku wtedy, kiedy jesteśmy tu my, gospodarze tego kraju, żadnego porządku nikt nie ma potrzeby robić. Porządek u siebie zrobimy sami.

Wtedy Anglik:

— Jakto. Pan nie uznaje państw Ententy? Pan nie uznaje prawa międzynarodowego

— Owszem, jestem z największym uznaniem dla państw Ententy i wiem, co one zrobiły dla nas przez wojnę światową. Ale jednocześnie te szacherki które tutaj się odbywają w naszej nieobecności niesłusznie Pan nazywa prawem międzynarodowym.

— A więc, jeżeli nie na Entencie, na kim macie się oprzeć, na kim Pan będzie się opierał?

— Będziemy opierali się na samych sobie i na naszych karabinach.

Wtedy Anglik dość ironicznie odparł:

— A skądżeście te karabiny otrzymali?

— Najmniej od pana Lloyd George'a i od jego przyjaciół bolszewików. Dowidzenia. Nie potrzebujemy tracić czasu na te rozmowy, które nie doprowadzają do niczego. Proszę panów jutro o godzinie 12-tej opuścić Wilno“.

Rząd utworzonej w ten sposób t. zw. Litwy środkowej zwołał Sejm. Ludność wypowiedziała się za złączeniem się z Polską.

I tak prastare Wilno i cała ziemia wileńska powróciła do Ojczyzny na wieczne już czasy!

(e. o.)

Praca „Związku Legionistów“ w r. 1931-32.

Oddział Lwowski „Związku Legionistów“ wykazał w r. 1931-32 znaczny rozwój a Zarząd Oddz. rozwinął szeroką działalność obywatelską. Liczba członków Oddziału wynosiła dnia 1 lipca 1931 — 864, a w ciągu roku przybyło 114 członków. Pracę prowadzono w kilku sekcjach; w sekcji kulturalno-oświatowej, w Bratniej Pomocy, sekcji organizacyjno-ekonomicznej w sekcji sportowej i w chorze.

Na pracę kulturalno-oświatową zwracał Zarząd Oddziału uwagę bardzo pilną. Wymienić należy bardzo interesujący odczyt p. generała Popowicza, dowódcy OK. Nr. VI. pt. „Działania wojenne w r. 1920“. Odczyt ten odbył się dnia 9 marca 1932 r. w przepelnionej sali Domu Emigracyjnego. W innych miesiącach odbyły się następujące odczyty: w listopadzie 1931 r. dr. Jan Rogowski wygłosił odczyt p. t. „Znaczenie Pomorza dla Polski“, a w grudniu tego roku odczyt pt. „Powstanie Śląskie“. W styczniu 1932 r. odbył się odczyt dr. Wiktora Nechaya pt. „Legjoniści-robotnicy wobec obecnej sytuacji gospodarczej Państwa“. Na podkreślenie zasługuje piękna uroczystość św. Mikołaja, urządzona w sali szkoły im. Mickiewicza. Dzieciom bezrobotnych legionistów rozdano podarki bardzo hojne, piękne i pożyteczne.

Wszystkie rocznice narodowe obchodzone w Związku Legionistów bardzo uroczyste. Również w uroczystościach ku czci Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego Zarząd Oddziału Związku wziął udział bardzo czynny. 19 marca wieczorem odbył się w sali TSL., przy ul. Czarnieckiego — uroczysty obchód, urządzony wspólnie ze Związkiem Legionistek. Przemówienie na temat „Józef Piłsudski a miasto Lwów“ wygłosił dr. Jan Rogowski. Na stopnie odbyły się produkcje muzyczno-wokalne, utrzymane na wysokim poziomie artystycznym. W drugiej połowie kwietnia odbyła się sesja Zarządu Oddziału akademja poselska. Referaty wygłosili: poseł dr. Aleksander Domaszewicz i poseł dr. Stanisław Ostrowski.

Sekcja kulturalno-oświatowa powołała do życia kurs maturalny: sześćo-klasowy, na który uczęszczali b. legjoniści, obrońcy Lwowa i znaczna ilość wojskowych w służbie czynnej.

Zarząd Oddziału rozwinął też działalność i na zewnątrz Oddziału. W dniu Imienin Marszałka rozpoczął zbierać datki na fundusz budowy łodzi podwodnej imienia Marszałka Piłsudskiego. Zarząd ufundował cegielkę budowy kościoła wotywnego Matki Boskiej Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie. Również Zarząd Oddziału uchwalił memoriał w sprawie najważniejszych zagadnień państwowych. Memoriał ten przesłano do Zarządu okręgu „Związku Legionistów“, do Zarządu „Związku Oficerów Rezerwy“ i „Związku Obrońców Lwowa“.

W memoriale tym Zarząd Oddziału wypowiedział opinię, że 1) Polska musi mieć silny Rząd, silne wojsko, silny ekarab. 2) Polska dzisiejsza powinna wzmocnić swój dostęp do morza i budować silną flotę wojenną i handlową. 3) Należy popierać budowę kościołów i kaplic na terenie Małopolski Wsch. 4) Projekt zniesienia trzech Województw południowo-wschodnich i utworzenie jednego Województwa Lwowskiego jest niefortunne i szkodliwe dla interesów polskich; projektowi temu Zarząd Oddziału sprzeciwia się stanowczo. 5) Południową granicę Małopolski Wschodniej należy obsadzić oddziałami Korpusu Ochrony Pogranicza. 6) Przy parcelacji majątków polskich, w Małopolsce Wsch. należy baczyć pilnie na to, ażeby ziemia polska przechodziła wyłącznie w ręce osadników polskich. 7) Należy popierać działalność Związku Strzeleckiego.

Zarząd Oddziału spieszył z pomocą doraźną wdowom i sierotom po legjonistach, inwalidom i bezrobotnym.

Wdowy otrzymywały stale zasiłki w wysokości od 20 do 30 zł. miesięcznie. Z pomocy tej korzystało 13 wdów. W wyniku bardzo licznych interwencji, starań i podań, 42 bezrobotnych legjonistów otrzymało pracę. Zarząd Oddziału spieszył również z pomocą bezrobotnym, udzielając pożyczek i zapomóg. Początkowo były wydawane zapomogi pieniężne, później wprowadzono zapomogi w naturze. Zapomogi te były wydawane przez sklep „Jedność“. Pomimo wielkich wysiłków, nie udało

się znaleźć pracy dla wszystkich bezrobotnych; pozostało ich jeszcze 45. Mamy jednak nadzieję, że i dla tych znajdzie się również zajęcie.

Wszyscy członkowie Zarządu Oddziału Lwowskiego „Związku Legionistów“ pracowali z zapalem i poświęceniem dla dobra b. legjonistów.

Prezesem Zarządu był dr. Jan Rogowski, który w sierpniu bież. r. ustąpił i złożył godność prezesa w ręce wiceprezesa rady Włodzimierza Demczyńskiego.

Titulescu u Herriota.

Paryż. (PAT.) Wczoraj przedpołudniem zjawił się na Quai d'Orsay Titulescu i został natychmiast przyjęty przez premiera Herriota. W rozmowie z dziennikarzami, Titulescu oświadczył: że istotnie zdecydowany jest objąć tę funkcję ministra spraw zagranicznych Rumunii.

Paryż. (PAT.) O godz. 13 Titulescu opuścił Quai d'Orsay. Rozmowa z Herriotem trwała półtorej godziny i była kontynuowana następnie z szefem gabinetu Marcel Rey'em. Zainteresowany przez dziennikarzy Titulescu oświadczył, że jego wielka przyjaźń do Francji jest znana. Stanowisko jego jako ministra spraw zagranicznych Rumunii przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia węzłów, łączących oba kraje. Titulescu zaznaczył również, że

spodziewa się już jutro przedpołudniem ponownego spotkania się z premierem francuskim, zaś wieczorem zamierza wyjechać do Bukaresztu.

Według informacji dzienników, przedmiotem rozmów była kwestja ewentualnego udziału mniejszych państw w przyszłej konferencji rozbrowojonej. Głównym jednak tematem rozmowy miała być sprawa rumuńskiego sowieckiego paktu o nieagresji. Francja może sobie tylko powinszować — pisze „La Liberté“, że kierownictwo spraw zagranicznych Rumunii powierzone zostało min. Titulescu. Rozmowy, które odbył i jeszcze odbędzie Titulescu z francuskimi mężami stanu, otwierają pomyślne widoki dla kooperacji polityki francusko-rumuńskiej.

Pobory urzędnicze we Francji ulegną redukcji.

Paryż. (PAT.) Od godz. 17 rząd obraduje nad sytuacją i środkami dla zapewnienia równowagi budżetu. Jak wiadomo, deficyt będzie dochodził do 8 miliardów franków. Dla pokrycia tego deficytu, przewidziane jest m. i. ustalenie nowych podatków dochodowych, bardziej energiczne ściąganie za ległości podatkowych, oraz redukcja pensji i rent. Wynagrodzenie do 9000 fr. rocznie nie ulegnie redukcji, wynagrodzenie od 9 do 20 tys. zredukowane będzie o 5 proc. do 30.000 — 6 proc.,

do 40.000 — 7 proc., do 50.000 — 8 proc., do 60.000 — 9 proc., wreszcie ponad 60.000 — 10 proc. Decyzje powzięte na dzisiejszym posiedzeniu, mają być zatwierdzone na posiedzeniu Rady Ministrów, które ma się odbyć jutro pod przewodnictwem prezyd. Lebruna. Możliwym jest również, że na jutrzejszym posiedzeniu tej Rady czona będzie definitywnie data otwarcia obu Izb, które przewiduje się na dzień 25 bm.

Strajk w gazowni warszawskiej został zlikwidowany.

Warszawa. (PAT.) W dniu wczorajszym podpisana została w Ministerstwie Opieki Społecznej umowa zbiorowa w sprawie warunków pracy w gazowni miejskiej w Warszawie, oraz protokół, stwierdzający zgodę na arbitraż co do wysokości wynagrodzenia pracowników gazowni. Dokumenty

te podpisali przedstawiciele Magistratu i dyrekcji gazowni miejskiej, oraz przedstawiciele zawodowego związku pracowników zakładów miejskich i użyteczności publicznej. Temsamem zatarg w gazowni miejskiej należy uważać za załatwiony.

300-lecie urodzin Spinozy.

Z powodu przypadającego w r. b. 300-lecia urodzin Spinozy międzynarodowe stowarzyszenie „Societas Spinozana“ urządziło zjazd we wrześniu w Hadze. Przybyli uczeni z kilkunastu krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki, przeważnie jako delegaci rządów państwowych, akademij, uniwersytetów, stowarzyszeń i t. d. Delegatem rządu polskiego, Wolnej Wszechnicy Polskiej i Polskiego Związku Myśli Wolnej był prof. Ign. Myślicki.

Program zjazdu składał się z uroczystego obchodu i serii posiedzeń naukowych, przeplatanych wycieczkami do miejsc pamiątkowych. Obchód odbył się w sali, gdzie ongi władze uchwaliły zakaz rozpowszechniania pism Spinozy. Przybyli tu przedstawiciel królowej, minister oświaty, wyżsi urzędnicy, ambasadorowie i t. d. i nadesłał list przedstawiciel Ligi Narodów.

Przemówienia były wspaniałą manifestacją solidarności międzynarodowej. Stający przed mikrofonem radjowym i przemawiający w swych językach ojczystych mówcy sławili Spinozę jako

budowniczego idei wspólnoty międzynarodowej. Na 8 posiedzeniach naukowych, które odbywały się w „Domus Spinozana“, siedzibie „Societas Spinozana“, wygłoszono przeszło 20 referatów, dotyczących stosunku między fizyką a metafizyką, stosunku między filozofją a religją i zagadnień spinozizmu.

Uczestnicy zjazdu oglądali „Domus Spinozana“, t. j. dom, w którym Spinoza mieszkał w ciągu 5 ostatnich lat swego życia, wykończył Etykę i umarł; zrzeszenie „Societas Spinozana“ zakupiło ten dom, przywróciło mu dawny wygląd i urządziło w nim bibliotekę oraz archiwum, zachowując muzealnie pokój, który zajmował Spinoza. Zwiedzono w Hadze miejsce, gdzie jest pochowany Spinoza, dom w Rhijnsburgu, gdzie on mieszkał po opuszczeniu Amsterdamu, groby jego rodziców w Cuderkerk, dom w Voorburgu, gdzie mieszkał wielki fizyk Huyghens, wystawę dzieł Rembrandta w Amsterdamie i grób Colerusa, pierwszego biografa Spinozy, w Rijewyk.

Przyjęcie dla uczestników zjazdu urządził burmistrz Van Rosenthal (potomek emigranta z Nasielska), a posłowie rządów obcych państw podejmowali gościnnie swoich ziomków. Dwie największe firmy księgarskie urządziły u siebie ciekawe wystawy druków, Zarząd „Societas Spinozana“ uchwalił urządzić zjazdy swoich członków co 4 lata i ogłosić drukiem referaty tego rocznego zjazdu.

„Car Iwan Groźny“ na scenie Teatru Narodowego w Warszawie.



Teatr Narodowy w Warszawie wystawił w tym tygodniu dramat Aleksego Tolstoja p. t. „Car Iwan Groźny“. — Fotografia nasza przedstawia znakomitych odtwórców głównych ról: Kazimierza Junoszę - Stępowskiego — jako cara Iwana oraz Wojciecha Brydzińskiego — w roli Pustelnika.

12 wieców poselskich na terenie Województwa tarnopolskiego.

Dnia 16 bm. odbędzie się na terenie Województwa tarnopolskiego 12 wieców poselskich urządzonych przez B. B. W. R.

Wiece odbędą się w następujących miastach: Przemyślany, Narajów, Cielniano, Brody, Podkamień, Kańczuchów, Łopatyn, Kamionka Strumiłowa, Busk, Zborów, Zająłcze i Pomorzany. Na wiecach przemawiać będą m. in. posłowie: Wojtowicz, Zebracki, Dąbrowski, Kosydarski, ks. Jaworski i in.

Wielki Zjazd drzewiarzy we Lwowie.

Dowiadujemy się, że przez dwa dni 29 i 30 bm. we Lwowie obradować będzie Zjazd Rady Naczelnej Związku Drzewnych w Polsce. Spodziewany jest wielki Zjazd drzewiarzy z całej Polski. Do Lwowa przybędą prezesi 13 organizacji drzewnych, przedstawiciele Izb przemysłowo-handlowych, przedstawiciele Rządu itd. Obrady Zjazdu odbywać się będą w Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie.

Djagnoza przez radio.

Mechanik stacji radioiskrowej na samotnym cyplu przy brzegach New Foundlandu wysłał w godzinach rannych depeszę iskrową, prosząc o wskazanie mu środków na uśmierzenie bólu w uszach u swojej półtorarocznej córki. Depeszę przyjął lokarz, znajdujący się na pokładzie statku „Adriatic“ kompanji White Star Line. Dr. Fuller wwnioskował z opisu mechanika, iż dziecku wykluwają się zęby i w związku z tem nadał iskrową depeszę, w której zalecił odpowiednie środki na uśmierzenie bólu. Już po kilku godzinach przyjęło radio „Adriatic“ wiadomość od mechanika, że lekarstwo pomogło i dziecko mogło zasnąć.

KRONIKA

Październik 12 Środa	KALENDARZYK Rz.-kat. Maksymil. Gr.-kat. Kirjaka
	Wschód słońca g 6 m 20 Zachód „ g 17 m 12
	W sobotę, dnia 15 października b. r., w Klubie Towarzystwa Rady Grodzkiej B. B. W. R. dla Spraw Zagranicznych Senator Dr. Henryk LOEWENHERZ będzie mówił

Co grają w teatrach:

TEATR WIELKI.
 Środa, 12 b. m., o godzinie 7:30 wiecz.: „Cyrmen“.
 Czwartek, 13 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Samuel Zborowski“.
 Piątek, 14 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Cyganeria“.
 Sobota, 15 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Samuel Zborowski“.
 Niedziela, 16 b. m., o godz. 3 popoł.: „Halka“.
 Niedziela, 16 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Samuel Zborowski“.

TEATR ROZMAITOŚCI.
 Środa, 12 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Lekarz bezdomny“.
 Czwartek, 13 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Lekarz bezdomny“.
 Piątek, 14 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Lekarz bezdomny“.
 Sobota, 15 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Lekarz bezdomny“.
 Niedziela, 16 b. m., o godz. 3 popoł.: „Dziwni kochankowie“.
 Niedziela, 16 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Lekarz bezdomny“.

Teatr Wielki. Wczorajsza premiera „Samuela Zborowskiego“ stała się prawdziwym świętem kulturalnego Lwowa. Gigantyczne dzieło poety, traktujące sprawę ścięcia Samuela Zborowskiego ze stanowiska sprawcy kosmicznej, w monumentalnej oprawie scenicznej, wywarło głębokie wrażenie na słuchaczach. Technicznie prawdziwej poezji przepoilo teatr. Zasłużone oklaski zbierali aktorzy i wykonawcy. Misterjum to zostanie powtórzone po raz drugi w czwartek, 13 b. m. oraz po raz trzeci i czwarty — w sobotę i w niedzielę. — Bilety do nabycia w Kasie Teatrów Miejskich i w kasie biletowej plac. Marjacki 10, sklep Hawranka, tel. 595.

Teatr Rozmaitości. Dziś i codziennie świetna sztuka A. Słonimskiego p. t. „Lekarz bezdomny“. Komedja ta cieszy się rzadko spotykanym powodzeniem. Aktualne problemy poruszane mistrzowsko przez znakomitego publicystę i nieustraszonego „bojownika z nad Bzdury“ budzą zrozumiały oddźwięk na widowni. Wykonawcy wynagradzani są burzami oklasków. P. Zofja Wierzejska tworzy w roli kuchty Wikty wyborny typ, który na długo pozostanie w pamięci Lwowian. W innych rolach występują: Bonacka, Berski, Chodecki, Kordowski, Krasnowiecki, Krzemiński, Michulowicz i Strachocki. Bilety do nabycia w Kasie Teatrów Miejskich i w Kasie Miastowej, plac Marjacki 10, sklep Hawranka, tel. 595.

DNI CHOPINA:
 12 bm.: II. Popularny koncert, w sali Tow. Szkoły Ludowej na Zniesieniu.
 14 października: Koncert z udziałem orkiestry, w sali Polsk. Tow. Muzycznego.
 16 października: Uroczysta Akademia, w sali Teatru Wielkiego.
 16 bm.: III. Koncert popularny, w Kasyńce i Kole Lit.-Art.
 16 bm.: IV. Koncert popularny, w sali Domu gminnego na Zamarstynowie.
 17 października: Msza Żałobna, w Bazylice Katedralnej, obrz. lać. we Lwowie.

Dni Chopina. Dziś, w środę, 12 bm., o godz. 7:30 wieczorem w sali Domu TSL. na Zniesieniu Popularny koncert, w wykonaniu Z. Czarnockiej-Kallerowej, dr. Z. Lissówny, C. Otto i R. Fischlera. Jutro, w czwartek, dnia 13 bm., o godz. 8:15 w sali Polsk. Tow. Muzycznego odbędzie się Wielki Koncert z orkiestrą. Wykonane zostaną obydwie arcydzieła Chopina, a to koncerty fortepianowe f-moll i e-moll. Wykonawcy pp.: Helena Ottawowa i Leopold Muenzer. Prócz tego wykona orkiestra pod dyrekcją dr. Adama Soltysa - Noskowskiego warjacje na temat: Preludjum a-moll Chopina.

Staraniem Komitetu Obywatelskiego „Dni Chopina“ odbyło się wczoraj o godz. 4 popoł. uroczyste otwarcie Wystawy pamiątek po Fryderyku Chopinie. Pamiątki te stanowią własność pani Kornelji w Löwenherzów Parnesowej i obejmują obrazy, sztychy, fotografie, autografy mistrza, rzeźby, książki, nuty i t. p.

Wystawa mieści się w prywatnym mieszkaniu p. Parnesowej, przy ul. Piekarskiej 14.

Obszerniejsze sprawozdanie o tej Wystawie zamieścimy w dniach najbliższych.

W sobotę, dnia 15 października b. r., w Klubie Towarzystwa Rady Grodzkiej B. B. W. R. dla Spraw Zagranicznych Senator Dr. Henryk LOEWENHERZ będzie mówił

O wielkich problemach narodowych.

Wstęp dla członków B. B. W. R.
 Początek punktualnie o godzinie 19-tej.

Apel P. Wojewody lwowskiego o zorganizowanie komitetów lokalnych „Dnia Oszczędności“.

P. Wojewoda lwowski wydał apel do starostów, wydziałów rad powiatowych, prezydenta m. Lwowa, burmistrzów i komisarzy rządowych itd. zwracając uwagę, że dnia 31 bm. obchodzony będzie międzynarodowy „dzień oszczędności“ wśród najszerszych mas.

Ze względu na niezmiernie doniosłe znaczenie gospodarcze i wychowawcze oszczędności i idei oszczędzania dla społeczeństwa i Państwa — w akcji „dnia oszczędności“ wezmą udział najszersze warstwy społeczeństwa we wszystkich zakątkach naszego kraju.

„Tydzień Strzelecki“ w Mościskach.

W czasie od 9 do 15 października 1932 powiat mościcki obchodził uroczystość „Tygodnia Strzeleckiego“. Organizacją „Tygodnia“ zajął się Powiatowy Związek Strzelecki. W przeddzień „Tygodnia“ t. j. w sobotę wieczór przy rześcicie oświetlonym mieście odbył się capstrzyk oddziałów Związku Strzeleckiego przy dźwiękach orkiestry.

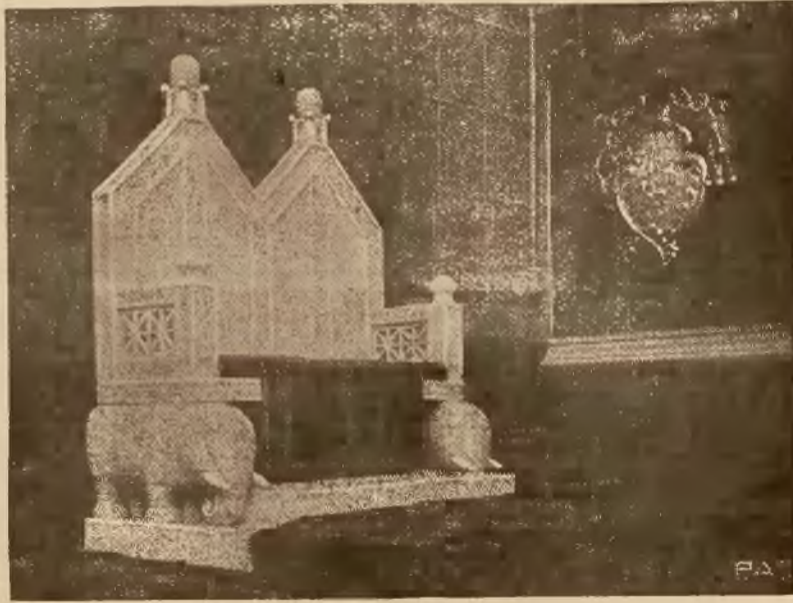
liczna na cele kulturalno-oświatowe i wychowania obywatelskiego. Popołudniu na strzelnicy odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o odznakę strz. I. II i III kl. pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“.

Następnego dnia odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo przy współudziale przedstawicieli Władz, Urzędów państwowych i innych instytucyj. Następnie w sali Sokola odbył się „Poranek“ na który złożyło się przemówienie wiceprezesa Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego p. Wiktora Urbańskiego, inspektora szkolnego, deklamacje i produkcje chóru T. S. L. i działwy szkolnej. W ciągu tego dnia odbyła się zbiórka u-

Odznaki strz. I kl. zdobyli pp. Welenowski 193 pkt. Ignacy Holda 192 pkt., Malinowska, sierż. Gendek i Paszkowski 189 pkt.

W dalszym ciągu „Tygodnia“ odbywa się we wszystkich oddziałach Związku Strzeleckiego w powiecie akcja kulturalno oświatowa prowadzona przez Koło Prelegentów pod kierunkiem p. Inspektora Urbańskiego. Tydzień Strzelecki zostanie zakończony rozgrywką piłki nożnej klubów strzeleckich oraz mającym się urządzić dużym ogniskiem.

Tron prymasowski.



Niemiecki tron cesarski, który w swoim czasie zdobył salę Tronową na Zamku w Poznaniu, przeniesiony został do Gniezna, siedziby arcybiskupów i prymasów polskich, jako dar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. — Na ilustracji naszej widzimy tron, wykonany z białego marmuru. Umieszczony został w katedrze gnieźnieńskiej.

Co wyświetlają w kinach:

APOLLO: „Śpiewak nieznan“.
 ATLANTIC: „Sierżant X“
 CASINO: „Człowiek - małpa“.
 CHIMERA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“.
 COLOSSEUM: Film „Wygnańcy“, — Rewja „Grunt się nie przejmować“.
 KOPERNIK: „Człowiek, którego zabiliśmy“.
 MARYSIENKA: „Człowiek, którego zabiliśmy“.
 OAZA: „C. k. Rezerwista“.
 PALACE: „Król — to ja!“
 PAN: Brygida Helm — Willy Fritsch w najpiękniejszym przeboju „Ufy“ „Kobieta i szpieg“.
 PASAŻ: „Złoto“ R. Arlen.
 PROMIEN: „Dzwonnik z Notre Dame“
 SŁONCE: nieczynne.
 STYLOWY: „Romanse cygańskie“.
 SWIT: Pat i Patachon jako wynalazcy prochu.

ciężnińskiego z udziałem delegacyj z innych części kraju. Wysoki protektorat nad Zjazdem raczyli objąć P. Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki i Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Prace przygotowawcze postępują szybko naprzód, nad czem czuwa Komitet wykonawczy.

Zjazd zapowiada się bardzo okazale. Program jego obejmuje m. in. Mszę św. w kościele OO. Jezuitów, uroczystą Akademię w Teatrze Wielkim, obrady w sali „Sokola Macierzy“ i raut.

Zjazd ten, zwołany przez Małopolski Związek Ociemniałego Żołnierza „Spójnia“, Lwów, ul. Kleparowska 27, będzie zarazem obchodem dziesięciolecia istnienia „Spójni“.

Zebrań organizacyjnych Komitetu obchodu Święta Niepodległości. Dnia 8 października br. odbyło się z inicjatywą Rady Grodzkiej BBWR we Lwowie zebranie organizacyjne, celem ułożenia programu obchodu Święta Niepodległości, przypadającego na dzień 11 listopada br. oraz ukonstytuowania Komitetu nad którym objął protekto-

rat P. Wojewoda lwowski dr. J. Rożniecki. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz organizacje społeczne. Po zagajeniu zebrania przez Prezesa posła dra Z. Strońskiego, p. M. Dziędziewicz referował wnioski w sprawie programu uroczystości, poczem po dyskusji postanowiono odbyć następne posiedzenie już ukonstytuowanego Komitetu jeszcze w bieżącym tygodniu.

Przedstawiciele Zjedn. Kolejowców Polskich u min. Butkiewicza. Minister komunikacji, inż. Butkiewicz, przyjął w dniu 11 b. m. przedstawicieli zarządu Zjednoczenia Kolejowców Polskich w osobach prezesa Łopuszańskiego, wiceprezesa: Nowakowskiego i Budniaka, oraz sekretarza Trzebińskiego. Zarząd Zjednoczenia Kolejowców Polskich zgłosił się do p. ministra, celem przedstawienia mu się.

Inauguracja pracy Legionu Młodych. W czwartek, 13 października 1932 r. odbędzie się w lokalu B. B. W. R. (Hotel Europejski, plac Marjacki) o godz. 19-tej 15 uroczysta inauguracja pracy Legionu Młodych, z okazji rozpoczęcia roku akademickiego 1932-33. Po uroczystości dancing-bridge.

Pośrednik oszustem.

Wydział śledczy P. P. we Lwowie otrzymał wczoraj doniesienie Izaka Handelsmana, dzierżawcy młyna w Zboiskach, przeciw Hasklowi Eckerowi, pośrednikowi, zamieszkałemu przy ul. Miodowej 7. Wedle doniesienia, Ecker pobrał u Handelsmana 25 worków mąki, wartości 1.388 zł., przyczem pieniędzy nie zapłacił a ponadto zdefraudował około 700 zł. pochodzących ze sprzedaży mąki. W doniesieniu swem Handelsman dodaje, że Ecker w ten sam sposób dopuścił się oszustwa na szkodę innego młyna.

Zamknięcie lokalu Związku zawod. żyd. pomocników krawieckich.

W dniu wczorajszym na polecenie władz administracyjnych policja zamknęła i opieczętowała lokal Związku Zawodowego Żyd. Pracowników Krawieckich (Rynek 14).

Z motywów tego zarządzenia wynika, iż lokal został zamknięty z powodu udziału członków Związku w agitacji komunistycznej, wyrażającej się w kolportażu antypaństwowych ulotek.

Dokonano kilku aresztowań.

Zwłoki kobiety na placu Bernardyńskim.

Wczoraj rano robotnicy zajęci przy rekonstrukcji kanału obok kościoła Bernardynów znaleźli w kanale szczątki zwłok kobiety, okryte resztkami zbutwiałych sukien. Oględziny lekarskie wykazały, że są to zwłoki młodej kobiety o nieprzekroczonym 25 roku życia. Pozostały one w kanale od kilkunastu już lat. Wrzucono je do kanału być może wtedy, gdy po wojnie naprawiano w tem miejscu kanały. Przypuszcza się możliwość mordu seksualnego; mógł go wówczas dokonać któryś z robotników na osobie jednej z dziewcząt ulicznych, które już wtedy miały swą giełdę na placu Bernardyńskim.

Oszustwa „Merkurego“ na szkodę intendantury wojskowej.

Intendantura wojskowa we Lwowie zauważyła, że od pewnego czasu bochenki chleba są stale mniejsze. Zamiast 1 kg., ważyły tylko 94 dkg. Dostawcą chleba dla wojska jest fabryka piekarska na Lewandówce „Merkury“. Zawiadomiono o tem policję, która w dniu wczorajszym przeprowadziła w zabudowaniach „Merkurego“ drobiazgową rewizję. Podczas rewizji zauważono dwa 1-kilogramowe ciężarki od wagi. Jeden z nich miał wagi 94 dkg., drugi 94 i pół. Ciężarki poddano gruntownym oględzinom i zauważono, że są od spodu podpiłowane. Podpiłowane je — jak się później okazało — na własnej tokarni fabrycznej. W związku z tem, od dłuższego czasu ciągnącym się oszustwem, policja aresztowała kierownika fabryki „Merkury“ 52-letniego Pawła Kołodziejca. Afera „Merkurego“ wywołała w całym mieście dużą sensację.

Aresztowanie mordercy.

Onegdaj na jednej z ulic Rzeszowa dokonano potwornego morderstwa na osobie 16-letniej Wilhelminy Voglówny, uczennicy II. kursu seminarjum. Sprawca zbrodni oddał do swej ofiary dwa strzały rewolwerowe, które okazały się śmiertelne. Wdrożone dochodzenie dało pozytywny wynik. Policja aresztowała właściwego sprawcę 24-letniego Tadeusza Woźniaka, bezrobotnego, karanego już sądownie za zniewolenie. Woźniak przyznał się

do popełnienia zbrodni morderstwa, motywując swój czyn rzekomą zniewagą słowną doznaną przed rokiem ze strony denatki. Twierdzenie to jednak okazało się nieprawdziwym, a dochodzenie wykazało, że Woźniak usiłował zniewolić s. p. Voglównę i podarł na niej suknię.

W najbliższych dniach prokurator zdecydował o dalszym jego losie. Nie jest wykluczone, że sprawca stanie przed sądem doraznym.

Wiadomości z kraju.

KROSNO. Zastrzelenie włamywacza. W dniu wczorajszym zastrzelony został przez posterunkowego P. P. w czasie pościgu dezerter i włamywacz Władysław Jurczak z Krościenka Wyżnego, od dawna poszukiwany przez władze bezpieczeństwa.

BRZEŻANY. Poświęcenie plebanji. O negdaj odbyła się w Plauczy Małej pow. Brzeżany uroczystość poświęcenia pierwszej plebanji. Uroczystego aktu dokonał ks. dziekan z Jezierny w asyście nowego proboszcza w Plauczy ks. Lacha i okolicznego duchowieństwa. W uroczystości wzięli udział starosta dr. Gólczewski i inż. Weigel z Brzeżan. Po akcie poświęcenia, rada gminna Plauczy, w dowód uznania dla starosty dr. Gólczewskiego ofiarowała mu dyplom obywatela honorowego Plauczy i główną ulicę w tej miejscowości nazwała jego nazwiskiem.

ZŁOCZÓW. Hodowla świń bekonowych, do niedawna jeszcze nieznaną przez większość włościanstwa na terenie pow. złoczowskiego, przybiera obecnie coraz większe rozmiary od czasu uruchomienia fabryki bekonów w Złoczowie. W III-im kwartale br. dostarczono do bekoniarni następujące ilości żywca, z poszczególnych miejscowości: Borszczów 80 sztuk, Brody 845, Brzeżany 283, Buczacze 18, Czortków 366, Kamionka 367, Kopyczyńce 599, Podhajce 199, Przemysław 208, Radziechów 186, Skalat 315, Tarnopol 841, Trembowla 915, Zaleszczyki 150, Zbaraż 351, Zborów 713, Złoczów 574. Zaznaczyć należy, że gatunek żywca bekonowego stale polepsza się, co należy przypisać pracy referatów rolnych przy wydziałach powiatowych.

BORYSLAW. Zamach samobójczy. Helena Lesko, licząca lat 18, zamieszkała w Boryslawiu przy ul. Krasieńskiego, po sprzeczce z siostrą wybiegła z domu i skoczyła do rezerwoaru ropnego, chcąc się tam utopić. Przechodzący obok Antoni Szulc pośpieszył desperatce z pomocą i wyratował ją. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono ją do szpitala w Drohobyczu, w czasie skoku bowiem doznała ona ciężkich obrażeń cieleśnych.

STANISŁAWÓW. Napad. W Rozwadowie, pow. Żydaczów, napadło dzisiejszej nocy, po terroryzowaniu warty gminnej, pięciu nieznanych osobników, z których trzech byli uzbrojeni w karabiny, na skład kooperatywy, skąd skradli około 300 złotych. Następnie napadli oni na dom przedsiębiorcy Neutalera i zrabowali mu kwotę 560 złotych. Dochodzenia w toku.

STANISŁAWÓW. Z Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego. W sali posiedzeń Magistratu w Stanisławowie odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, na którym wybrano nowy zarząd. Prezesem ponownie wybrany został burmistrz m. Stanisławowa, poseł Chowaniec. Na zgromadzeniu omówiono szereg aktualnych spraw i ustalono program działalności Towarzystwa na najbliższą przyszłość.

Nieznana choroba.

Królewiec. (PAT.) Dr. Lenz, wydelegowany przez rząd Rzeszy do przeprowadzenia badań nad epidemią nieznanej choroby, zwanej przez ludność „Haffkrankheit“, ogłosił w prasie królewieckiej częściowe wyniki swoich badań.

Zdaniem prof. Lenza, chorobę tę wywołują związki arsenu, wydzielane przez algi, żyjące w Zalewie Wiślańskim. Woda i nieczystości z fabryk królewieckich odprowadzane do Pregoty zawierają pewne ilości arsenu, które następnie zostają wchłonięte przez owe algi. Jest rzeczą charakterystyczną, że na chorobę „Haffkrankheit“ zapadają jedynie rybacy, którzy przeprowadzają połów w pewnym oddaleniu od brzegu, właśnie w tych rejonach, gdzie żyją owe wodorosty. Natomiast rybacy, łowiący bliżej brzegów, oraz ludność w wioskach nie chorują. Przebieg choroby jest bardzo gwałtowny i świadczyć może, że w grę wchodzi zatrucie. Rybak, dotknięty tą chorobą, dostaje wysokiej gorączki, po której następuje paraliż, kończący się śmiercią. Objawy choroby dają się zauważyć zwykle podczas powrotu z połowu. W ostatnich kilku tygodniach zanotowano około 50 wypadków tej choroby. Badania nad tą epidemią są w dalszym ciągu prowadzone.

Nasz odcinek powieściowy

wypełni już od dni najbliższych fascynująca powieść

A. DONALDA p. t.:

„Krew, dynamit i miłość“

Paryz — polski dwór na Podolu — Riviera — oto miejsca porwijającej akcji tej powieści

Wśród przebogatej galerji typów przykuwać będą uwagę czytelników piękna polska hrabianka, ekscentryczny milioner amerykański, genialni detektywi paryscy, znakomity reżyser filmowy, szatańska czekistka. Wokół dziejów tych postaci snuje się misterna nić barwnego opowiadania, rzucającego ciekawy snop światła na prace policji, twórczość reżyserów filmowych, niestychaną inwencję dziennikarzy i szalone życie międzynarodowej arystokracji.

Mamy nadzieję, że powieść ta wzbudzi u naszych czytelników duże zainteresowanie.

Komitet uczczenia pamięci

ś. p. min. Sokala i ś. p. dyr. Thomasa.

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej powołany został do życia Komitet dla uczczenia pamięci zmarłych niedawno ś. p. min. Franciszka Sokala i ś. p. Alberta Thomasa, dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy. Na czele Komitetu stanęli b. min. Gustaw Simon i ks. prof. Kazimierz Wójcicki.

Komitet zorganizuje w pierwszej połowie listopada uroczystą Akademię żalobną ku czci zmarłych, wybitnych

działaczy społecznych i politycznych. Akces do Komitetu zgłosił już Polski Instytut Współpracy z Zagranicą, Instytut Spraw Społecznych, Instytut Gospodarstwa Społecznego, oraz Polskie Towarzystwo Ekonomistów. Ponadto poparcie swe i osobisty udział w Akademii przyobiecali: min. Zaleski, min. Hubicki, oraz obecny dyrektor M. B. P., p. H. D. Butler, który przybędzie w listopadzie do Warszawy.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w miesiącu wrześniu 1932.

Warszawa. (PAT.) Miesiąc wrzesień b. r. zaznacza się w P. K. O. dalszym znacznym wzrostem wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających w tej instytucji.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu miesiąca września o dalszych 3,8 milj. zł., osiągając na dzień 30 września b. r. stan 371,3 milj. zł., łącznie zaś z wkładkami pochodzącymi z waloryzacji — 401,1 milj. zł.

Jednocześnie ze wzrostem kapitałów oszczędnościowych wzrosła znacznie liczba oszczędzających w P. K. O.

W ciągu miesiąca września r. b. wydała P. K. O. 23,796 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. wynosiła na koniec miesiąca września 859,338, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji — 897,087 książeczek.

Rewizje w ukraińskim domu akad.

Wczoraj wczesnym rankiem organa policji wkroczyły do ukraińskiego Domu Akademickiego przy ul. Sipińskiego 21 i przeprowadziły bardzo szczegółową rewizję w zabudowaniach tego domu, na strychu, w klatce schodowej, a wreszcie w biurach Tow. Oświaty, które zarządza Ukr. Domem Akademickim.

Rewizja przeprowadzona została w obecności naczelnika bezpieczeństwa p. Sochańskiego oraz starosty grodzkiego p. Klimowa. Wynik rewizji potwierdził w zupełności podejrzenia policji śledczej, albowiem stwierdzono, iż w Ukr. Domu Akademickim znajdowały się wielkie masy ulotek i wydawnictw nielegalnych, wyrotowych a m. in. znaleziono wydawnictwa „Junaka“ i „Surmy“.

Zakwestjonowano dalej szereg przedmiotów wskazujących, iż właśnie źródło

nielegalnej bibuły Ukraińskiej Organizacji Wojskowej kryje w sobie Ukr. Dom Akademicki.

Całą sprawę i bogaty materiał Ukr. Domu Akademickiego przekazano natychmiast do dyspozycji władz prokuratorskich, które w szybkim tempie prowadzą dalsze śledztwo.

Lwów. (PAT.) W dniu wczorajszym we wczesnych godzinach rannych, organa policji przeprowadziły rewizję w ukraińskim Domu Akademickim, przy ul. Sipińskiego. Rewizje te pozosają w związku z ujawnioną wśród mieszkańców ukraińskiego Domu Akademickiego działalnością O. U. N. Wyniki rewizji dostarczyły bardzo wiele materiału kompromitującego, wobec czego dokonano aresztowań, a dalszy tok dochodzeń przekazano władzom prokuratorskim.

Uchwały Magistratu.

Dnia 11 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprez. Irzyka w obecności pp. wiceprez. dra Strońskiego, Chajesa, dra Kubali — posiedzenie Magistratu, na którym załatwiono szereg spraw. Uchwalono począwszy od roku 1933 pobierać na obszarze miasta Lwowa na rzecz gminy dodatek gminny do Państw. podatku przemysłowego oraz państw. podatku gruntowego. Dalej udzielono 15 konsensów budo-

wlanych, przedłużono Skarbowi Państwa umowę najmu gruntu wojskiego na cele boiska dla ćwiczeń wojskowych i sportowych, zezwolono Miejskim Zakładom Wodociągowym na budowę 2 wież wodnych, uchwalono odpisać pre tensję gminy za wykonanie połączenia rynien fasadowych kościoła św. Antoniego z kanałem miejskim. W dalszym ciągu Magistrat upoważnił Dyrekcję Miejsk. Zakł. Opieki nad dziećmi do

zakupna materiałów na bieliznę, odzież i obuwie dla wychowanków tych zakładów za sumę 20,798 zł. 49 gr. Nadto uchwalono sprawić odzież i obuwie dla dzieci, pozostających we Lwowie i w okolicznych wsiach na wychowaniu t. zw. familijem oraz garderoby zimowej dla 2 wychowanków Miejsk. Zakł. Opieki nad Dziećmi. W zakresie opieki społecznej uchwalili Magistrat przedłożyć Radzie Miejskiej wnioski na przedłużenie poboru dopłat do rachunków za zużycie prądu elektrycznego, dopłat do rachunku za wodę oraz opłat rzeźnianych na rzecz Miejsk. Komitetu dla spraw bezrobotnych. W końcu Magistrat udzielił drowi Mesusemu, Katol. Związkowi Polek, Kołu Grunwaldzkiemu i Kołu Pań T. S. L., Towarzystwu Szkoły Zawod. Wyrobów Galanterijnych — zezwolenia na używanie sal miejskich szkół powszechnych na cele oświaty pozaszkolnej. Odmówiono i prośbie o przyjęcie do Związku przynależności gminy m. Lwowa, 2 inne takie prośby załatwiono przychylnie.

Senator prof. Stanisław Zakrzewski przed mikrofonem.

Dnia 13 bm. o godz. 14.40 w dalszym ciągu swych prelekcji na temat rozwoju polskiej myśli państwowej w biegu dziejów, prof. Stanisław Zakrzewski mówić będzie ze Lwowa o „Idee Jagiellońskiej w historii polskiej i powszechnej“.

Dalszy spadek bezrobocia o 998 osób.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 8 bm., wynosiła ogółem 146.168 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 998 osób.

W Warszawie wraz z okr. zarejestrowano 13.660 bezrobotnych, t. j. o 782 osoby więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w okręgu łódzkim wynosiła 9.338 osób, wykazując wzrost o 233 osób w ciągu tygodnia. Liczba bezrobotnych na Śląsku spadła w ciągu tygodnia o 1.020 osób i wynosiła w dniu 8 bm. 9.273 osób.

Kurs dokształcający dla lekarzy publicznej służby zdrowia.

W dniu 17 bm. rozpoczyna się w Państwowej Szkole Higieny 6-miesięczny specjalny kurs wykształcenia dla lekarzy, pragnących poświęcić się publicznej służbie zdrowia.

Dla uczestników kursu przewidziany jest szereg stypendjów w wysokości 300 miesięcznie, przy czym stypendyści złożyć muszą zobowiązanie, że po ukończeniu kursu, pozostaną na żądanie Ministerstwa Opieki Społecznej przynajmniej przez dwa lata w służbie przy państwowych władzach administracyjno-sanitarnych na zasadach ogólnych, określonych ustawą o państwowej służbie cywilnej.

Kolorowe gazety.

W Sjamie każdy dzień tygodnia oznaczony jest innym kolorem — zyczaj ten przyjął się w życiu codziennym ludu sjamskiego, np. w ubiorze. Pomimo europeizowania się kraju, obyczaj ten przenosił się i do prasy, dzienniki np. drukują się w niedzielę na żółtym papierze, w czwartek — na zielonym, w niedzielę — na różowym. W inne dni tygodnia obowiązują zwykły, biały papier. Co kraj, to obyczaj.

Z dziedziny mody.

Hasłem dnia: trykotaże.

Od dłuższego już czasu moda nie pozwalała nam obywać się bez paru bluzek włóczkowych, różnie tłumacząc konieczność posiadania ich w garderobie. A więc w lecie na wietrzne i chłodniejsze dni. Do wycieczek, do sportu, do biura itp. Zrędom, twierzącym, że to za gorące na lipiec, odpowiadało się, że więcej tam dziurek, niż włóczki. I to była racja. Ale teraz mamy październik, więc moda przystosowała się z właściwą sobie giętkością do warunków klimatycznych. Obecne sweterki, dzemparki i bluzki mają już znacznie więcej włóczki, niż dziurek i wogóle są mało ażurowe. Zato niesłychanie fantazyjne i naprawdę w tym sezonie nieodzowne.

Wobec mody bluzek i spódniczek, noszonych nie tylko w dzień, jako ubranie sportowe, ale nawet w różnych kombinacjach mniej lub więcej strojnych wieczorem, bluzki włóczkowe tembardziej nabierają sensu. Prześliczne modele wiedeńskie przynoszą nam połączenia różnych kolorów; karczki z epoletami zachodzi szpicem na plecy i na przód, robiąc wrażenie aplikacji innego koloru. Modne są karczki w paski w paru odcieniach. Zjawili się też nowy fason dzemperek (nowości odgrzewana z przed dziesięciu akurat laty — ale cóż jest nowego pod słońcem!) Mianowicie jest to rodzaj żakietka bardzo otwartego z przodu, z szerokimi wyłogami, zwykle innego koloru niż całość, o bardzo krótkim stanie, z boku wiązane na kokardę. Fezeli się nie chce nosić pod ten żakietek kamizelki albo bluzki bez rękawów. To można wyłogi spinać pod szyją. Podobne dzemparki nosiło się ogółem, tylko wówczas długimi końcami opasywało się talę i wiązało kokardę za każdym razem, a dzisiejsze dzemparki są dopasowane do figury, bardzo przy-

legają, zapinają się z boku na guzik albo klamrę, a kokarda jest już zawieszana raz na zawsze.

Moda bufek dotarła i do trykotaży, trzymających się dotychczas na uboczu od ekstrawagancji. Bufki są zatem albo na ramieniu, albo w łokciu i dla podkreślenia — innego koloru. Czasem bufki i połowa przodu z jednej strony, albo rewers albo kokarda

są innego koloru niż całość. Modne są zarówno ręczne, jak i cieniutkie maszynowe, ale wtedy muszą być bardzo ściśle i mięciutkie.

Modny kolor feuilles mortes — wędzących liści, święci triumfy. I pomimo swej pozornej nietwarzowości, ten zgnily kolor okazał się bardzo korzystnym dla cery. Nasze babki twierdziły zawsze, że się w nim mizernie wygląda. Dobrze, ale któż dziś wygłąda mizernie? Kosmetyka stworzyła na to rady. A cera z rumieńcami wygłąda w nim prześlicznie. Radzę się przekonać.

Anita.

Pociąg sarkofagów.

Ostatnia wędrówka Bourbonów.

W tych dniach na dworzec wiedeński zjechało pięć wielkich ciężarowych wozów. Specjalnie opróżnionym przejeżdżającym na pociąg odjeżdżający na południe Włoch sześć olbrzymich granitowych sarkofagów. Był to cały pociąg. Na wszystkich sarkofagach widniały lilje burbońskie...

Było to przewiezienie prochów i grobów wygnanej dynastji francuskiej Bourbonów. W jednym z sarkofagów spoczywały zwłoki Karola X, brata Ludwika XVI i króla Francji, wygnanego przez rewolucję lipcową 1830 r. W innych zwłoki pięciu jego najbliższych krewnych, książąt i księżniczek burbońskich.

Zwłoki te spoczywały od lat w Gorycji, w klasztorze Castagnarizza, zgodnie z wolą wygnańców. Tu nas przynajmniej nikt po śmierci nie wyrzuci do rowów zlewowych — mawiała Karol X, wspominając z goryczą ohydne pastwienie się motłochu parryskiego podczas wielkiej rewolucji nad grobami królów i królowych burbońskich, złożonych w lochach Saint Denis.

Stało się jednak inaczej. Z chwilą

wybuchu wojny z Włochami, klasztor i góra Castagnarizza znalazły się na linii frontu i ciężka artylerja włoska zbombardowała je huraganowym ogniem. Trwał on całe trzy dni. Po tych trzech dniach strop z kaplicy grobowej, będącej mauzoleum prawnuków Ludwika Świętego, runął, zasypując rumowiskami i grzebiąc pod sobą sześć sarkofagów, które uratował tylko twardy gorycki granit, w których je wykuto.

Wówczas cesarzowa Zyta, pochodząca z tej samej rodziny, poleciła naczelnemu dowództwu armji austriackiej wydobyc groby i przewieźć je do Wiednia. Tu sarkofagi złożono w paru komnatach Schönbrunnu — o ironjo losów, same zaś trumny w wiedeńskim klasztorze Karmelitów.

Obecnie dokonano restauracji staro klasztoru - zamku na górze Castagnarizza i przewieziono prochy z powrotem. Przyjazdowi Bourbonów towarzyszyć będzie oddający honory oddział piechoty włoskiej. Być może, że teraz przynajmniej znajdą ich prochy wieczne odpoczywanie.

Reorganizacja szkół doksztalających dla młodocianych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publ., pragnąc ułatwić młodocianym robotnikom korzystanie z nauki w szkołach doksztalających, zamierza otwierać obecnie szkoły dzienne, zamiast dotychczasowych wieczornych. Ponadto przeprowadzone będą również próby otwierania znanych już za granicą szkół, czynnych raz na tydzień w sobotę przez 8 godzin. Z uwagi na to, że uczęszczanie przez młodocianych do szkół zawodowych zależne jest od przestrzegania przez pracodawców ustawowego obowiązku zwalniania ich z pracy na okres 6-ciu godzin tygodniowo — Ministerstwo Oświaty zaprosiło do współpracy w zakresie uregulowania tych spraw Ministerstwo Opieki Społecznej. Wspólnie opracowany zostanie przez oba Ministerstwa zasadniczy plan reorganizacji szkolnictwa doksztalającego. Ministerstwo Opieki Społecznej wystąpiło z projektem skasowania wszelkich kar, stosowanych dotychczas względem młodocianych robotników za nieuczęszczanie do szkół doksztalających, uważając kary te za niesłuszne, niepedagogiczne i niecelowe.

„Przegląd Współczesny“. Miesięcznik pod redakcją prof. Stanisława Wędkiewicza. Treść ostatniego wrześniowego zeszytu: Tadeusz Sinko: „Udział Polaków w bojach i pracach Hellady“; A. G. U. Pozzy de Besta: „Z problemów Dalekiego Wschodu“; Stanisław Pi-goń: „Towiański na Litwie“; Leopold Le-vaux: „Rola literatury w kształceniu intelektu“; Adam Krzyżanowski: „Złoto Banku Polskiego“; Mieczysława Biegańska: „Nasza młodzież“; Leon Dattner: „Etos samostarczalności“; Izidora Dąbska: „Koło wiedeńskie“; Anna Chorowiczowa: „Lozanna — jeszcze raz“; Roman Pollak: „Polonika włoskie w 1931 r. (II)“; Bela Kossanyj: „Ludwik Kossuth wobec Powstania Listopadowego Polaków“.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRM Y.

Firm. 148/32. A. 531. Wpisano dnia 27 czerwca 1932 do rejestru handlowego przy firmie „Auto - Palais“ w Tarnowie następującą zmianę. Prokurę udzieloną Kazimierzowi Peszkowskiemu odwołuje się. 5656

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 24 czerwca 1932.

LICYTACJE.

E. II. 2793/30. Strona zobowiązania Zofja Michalowicz we Lwowie, Pasięki Łyczak, 71. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Piotra Łunia w Zniesieniu Nr. 82 strony egzekwującej zast. przez adw. dra Rechena we Lwowie, Podlewskiego 6, odbędzie się dnia 29 listopada 1932 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. II na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: Księga gruntowa dzielnicy I, gm. miasta Lwowa, Whl. 4107, dom parterowy murowany z cegły, położony przy ulicy Pasięki Łyczakowskiej 71. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.976 zł. Najniższa oferta 3.488 zł. Do realności whl. 4107 dz. I. ks. gr. gm. Lwowa należą następujące przynależności: okna 4 skrzydłowe wewnętrzne okute, oszkłone i lakierowane i krata żelazna do okna oszacowane na 132 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki miejski, Oddział II.

Lwów, 1 października 1932. 5672

IV. E. 9557/31/13. Edykt licytacyjny. Na żądanie Dra Jonasza Bechera odbędzie się dnia 18 listopada 1932 w Sądzie tutejszym biuro Nr. 12 o godzinie 9 rano licytacja realności whl. 1122 gminy Stryj, składającej się z pbud. 91, na której stoi piętrowa kamienica. Przynależność: parkan murowany. Wartość szacunkowa 60.821 zł., najniższa oferta 30.410 zł. 60 gr. Parkan oszacowany na 190 zł., które to kwotę wliczono do wartości szacunkowej realności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5691

Sąd grodzki, Oddział IV.

Stryj, dnia 15 września 1932.

E. 4817/31. Dnia 28 października 1932, godz. 9 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 licytacja całej realności whl. 95 i 1/8 część whl. 793 gm. Czerhanówka, stanowiąca las, sad, role i budynki gospodarcze, oszacowane na 1.489 zł. 50 gr. i 194 zł. 50 gr. Najniższa cena wynosi 993 zł. i 123 zł., poniżej tych cen sprzedaż nie nastąpi. 5690

Sąd grodzki, Oddział IV.

Kosów, dnia 16 września 1932.

E. 2722/31. Edykt licytacyjny. Dnia 3 listopada 1932, godzina 11 rano odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 593 gm. Zamoście. Wartość szacunkowa wynosi 1750 zł., najniższa oferta 1168 zł., poniżej tej kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Do realności tej należą przynależności: dom, stajnia, komórka, oszacowane na 1350 zł. Warunki licytacyjne przeglądać można w tut. Sądzie biuro Nr. 7. 5674

Sąd grodzki, Oddział I.

Gliniany, dnia 19 września 1932.

UPADŁOŚCI.

I. Sa 69/32/1. Do majątku Marjana Budziszewskiego, właściciela restauracji „Pod Zamkiem“ w Krynicy Zdroju, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugody sędzia okręgowy Dr. Korzonek w Nowym Sączu. Zarządca ugody adwokat Dr. Hnatyszak w Krynicy Zdroju. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie okręgowym w Nowym Sączu do 10 października 1932. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 19 października 1932. 5679

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 10 września 1932.

I. S. 10/31/3. Konkurs do majątku dłużnika Chaima Fertiga w Nowym Targu znosi się. 5680

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, dnia 24 października 1931.

I. Sa 74/32/2. Do majątku Włodzimierza Berberjusza, współwłaściciela przedsiębiorstwa restauracyjno - dancinowego Jaszczurówka Zdrój w Zakopanem otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugody sędzia okręgowy Ludwik Skrzypek. Zarządca ugody adwokat Dr. Hierowski w Zakopanem. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie okręgowym w Nowym Sączu do 30 października 1932. Audjencja ugodowa w sali sądowej w Zakopanem dnia 7 listopada 1932 o godzinie 12.30 popołudniu. 5675

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 8 października 1932.

I. Sa 71/32/3. Do majątku Michaliny Białasowej, nieprotokolowanej kupcowej w Zakopanem, Kasprusie, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugody sędzia okręgowy Ludwik Skrzypek. Zarządca ugody adwokat Dr. Kowalski w Zakopanem. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie okręgowym w Nowym Sączu do 31 października 1932. Audjencja ugodowa w sali sądowej w Zakopanem, Rynek, dnia 7 listopada 1932, o godzinie 10 rano. 5676

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 8 października 1932.

I. Sa 72/32/3. Do majątku Józefy Czugałowej, kupcowej w Zakopanem, Bystre, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugody sędzia okręgowy Dr. Korzonek. Zarządca ugody adwokat Dr. Bulanda w Zakopanem. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie okręgowym w Nowym Sączu do 25 października 1932. Audjencja ugodowa w sali sądowej w Zakopanem, Rynek, dnia 7 listopada 1932, o godzinie 9 rano. 5677

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 17 września 1932.

I. Sa 70/32/1. Do majątku Sabiny z Landauów Fensterblauowej, kupcowej w Nowym Sączu, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugody sędzia okręgowy Dr. Korzonek. Zarządca ugody adwokat Dr. Syrop w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie okręgowym w Nowym Sączu do 15 października 1932. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 26 października 1932, o godzinie 9 rano. 5678

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 10 września 1932.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

III. T. 143/29/9. Wślad za uznaniem za zmarłego Andrzeja Bocheńskiego, urodzonego 31 października 1883 w Januszowej, który jako żołnierz 32 austr. p. obrony krajowej zaginął na froncie rosyjskim w roku 1915 — wdraża się postępowanie celem uznania za rozwiązane małżeństwo jego z Anielą z Antosów Bocheńską, zawartego w Nowym Sączu 15 listopada 1911 i wzywa się o udzielenie w tej sprawie wiadomości. Po roku na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 5682

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, dnia 13 kwietnia 1932.

I. T. 140/30/4. Edykt. Paweł Gurba, syn Szymona i Agnieszki, urodzony dnia 26 grudnia 1872 r. w Białej wyżynie, żołnierz 13 p. posp. ruszenia b. armji austr., zaginął na wojnie 10 czerwca 1916 r. na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 5683

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, dnia 18 lutego 1932.

I. T. 37/32. Edykt. Karol Wismair syn Franciszka i Anny urodzony 7 października 1888 w Hillm Kematen Austria dolna zamieszkały w Zablociu jako żołnierz 56 pp. b. armji austr. zaginął na wojnie od 23 sierpnia 1914 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowi-

cach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem sąd na ponowny wniosek orzeka ostatecznie. 5614

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 28 września 1932.

I. 4 T. 27/32. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Antoni Zola urodzony 5 maja 1891 r. w Woli mieleckiej pow. mielecki syn Jana i Agnieszki jako żołnierz b. austr. p. 17 pp. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1915 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Speizerowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Antoniego Zolę wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do sześciu miesięcy. 5660

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 24 sierpnia 1932.

I. T. 26/32. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Tomasza Gągały. Tomasz Gągała urodzony 21 września 1840 w Podgrodziu pow. Ropczyce syn Piotra i Marii wyjechał do Ameryki przed około 40 laty i od tego czasu bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Schenkłowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Tomasza Gągałę wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego. 5659

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 30 sierpnia 1932.

T. 83/31. Dmytro Jacków z Popowic wyjechał do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do końca roku 1932. 5664

Sąd okręgowy.

Czortków, 3 sierpnia 1932.

I 4 T. 8/32. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Motyka vel Kawa urodzony 17 czerwca 1862 w Nieczajnie pow. Dąbrowa syna Marianny Motyka wyjechał w roku 1900 do Ameryki i tam bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Speizerowi adw. w Tarnowie wiadomości o zaginionym zaś poszukiwanego Jana Motyka vel Kawę wzywa się, aby tut. Sąd zawiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego. 5652

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 15 września 1932.

Polacy w St. Zjedn. A. P.

Biuro spisu ludności w Waszyngtonie opracowało dane, dotyczące ludności obcego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych. Według tych danych, liczba Polaków, którzy znajdują się obecnie w U. S. A. wynosi 3,342.158 osób, przyczem liczba Polaków, którzy znajdują się obecnie w U. S. A. wynosi 3,342.198 osób, przyczem liczba ta obejmuje tylko osoby, urodzone w Polsce, oraz ich dzieci.

Z ogólnej liczby Polaków, około 70 proc. mieszka w większych miastach, liczących powyżej 100.000 mieszkańców. W miastach tych przebywa 2,374.632 Polaków, w tem 1,018.761 urodzonych w Polsce, oraz 1,355.871 ich dzieci.

Liczba Polaków w większych miastach przedstawia się następująco: New-York — 238.339 osób, Brooklyn 106.714, Chicago 149.622, Detroit 66.113, Cleveland 32.668, Filadelfja 30.582, Los Angeles 6.895, Pittsburg 15.251, San Francisco 2.933, Boston 9.903, Buffalo 26.616, Baltimore 10.863, Waszyngton 1.562.

List z Dobromiła.

Doroczne święto P. W. i W. F. oraz święto „Strzelca”. — Wyjazd dzielnego obywatela.

Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej)

Dnia 9 października br. odbyło się w Dobromiłu doroczne święto P. W. i W. F. a zarazem święto „Strzelca”.

O godzinie 8-ej rano strzelecka kompania honorowa przywitała sztandar i komendant okręgu Z. S. kpt. Ickowicza, komendanta Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. majora Boczkę i delegata 5 p. s. p. z Przemysła majora Cerklewicza.

O godz. 9 odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym, poczem oddziały strzeleckie z całego powiatu, oraz hufce Przysposobienia Wojskowego, hufce harcurskie, drużyna sokola, straż pożarna itd. zgromadziły się na Rynku, gdzie po przemówieniu prezesa powiatowego Komitetu P. W. i W. F. starosty Kassali i komendanta okręgu kpt. Ickowicza, oddziały „Strzelca” złożyły na ręce komendanta okręgu Z. S. „ślubowanie strzeleckie”.

Po defiladzie przed Sądem, przy wtórze orkiestry wychowanków Zakładu poprawczego w Przedzielnicy — odbyła się w Sokole Akademia strzelecka, na program której złożyły się przemówienie wiceprezesa B. B. W. R. dyrektora Leona Dudy, piękna deklaracja prezesa Z. S. z Birczy p. Kahaneja i produkcja skrzypcowa prof. Józwiaka, przy akompaniamencie fortepianowym p. Anny Kanteckiej.

Po południu na stadionie P. W. i W. F. odbyły się zawody lekkoatletyczne. Prawdzi-

wą niespodzianką było zwycięstwo w biegu na 1500 m. ucznia IV kl. tut. Gimnazjum Ingłota, który otrzymał też nagrodę ufundowaną przez tut. kolegum sędziowskie.

Na zakończenie programu odbyło się wieczorem w sali Sokoła przedstawienie znanej komedji „Rozwód” w wykonaniu członków Koła dramatyczno-muzycznego tut. Sokoła.

W związku z reorganizacją sądownictwa ponosi Dobromił niepowetowaną stratę w osobie naczelnika Sądu Piotra Ryczaka, który przeniesionym ma być na wyższe stanowisko służbowe. Przez rok pobytu swego w Dobromiłu — dał się pan naczelnik Ryzak poznać nie tylko jako doskonały sędzia i administrator w swoim zawodzie, lecz również jako działacz społeczny, którego nie tak prędko będzie można kim innym zastąpić. W szczególności traci w nim orędownika i gorącego pracownika tut. Gimnazjum im. Herbutów, które ma mu bardzo wiele do zawdzięczenia.

Wszelkie sfery tut. ludności życzyłyby sobie, aby miejscem nowego przeznaczenia p. radcy Ryczaka był Sąd okręgowy w Przemyslu, bo w ten sposób nie straciłyby całkowicie kontaktu z tą naprawdę społecznie wartościową jednostką.

Or.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej

oznaczone drukiem półtłustym.)

Czwartek, 13 października.

LWÓW (381). Godz. 11.50: Trans. z Warszawy. Kom. Meteor. Gl. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.10: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polsk. — 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12.30: Trans. z Warszawy. Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteor. — 12.35: Trans. z Warszawy. II-gi Poranek szkolny z Filharmonji Warsz., zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskim Radjo. Wykonawcy: orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Matylda Polińska Lewicka (sopran), Zofja Rabcewiczowa (fortep.) i Jerzy Lefeld (akomp.). Słowo wstępne wypowied. p. Tadeusz Mayzner. — 14.00—16.00: Przerwa. — 16.00: Trans. z Warszawy. „Najwłaściwsze zabawki dziecięce” wygl. p. Kazimiera Kozłowska. — 16.15: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Kurs średni. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.30: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. — 16.40: „Idea Jagiellońska w historii Polskiej i powszechnej” wygl. prof. Stanisław Zakrzewski. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 17.00: Muzyka z płyt gramofonowych (utwory lekkie). — 17.40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. — 17.55: Odczytanie programu na dzień następnny. — 18.00: Koncert

kameralny. Muzyka francuska. Wykonawcy: Kwartet Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie. Prof. Henryk Czaplinski (I-sze skrzypce), p. Marek Rack (II-e skrzypce), prof. Marjan Łoborzewski (altówka), p. Piotr Pszenyczka (wiolonczela). 1. Kwartet smyczkowy Cl. Debussy'ego. Pieśni francuskie wykona p. Wanda Korytko (sopran). Akomp. p. Tadeusz Sere. dyński. — 19.00: ??? Trzy pytajniki w opr. Marjusa Nowiny. — 19.15: Rozmaitości. — 19.30: Trans. z Warszawy. Feljton literacki. „Literatura straganowa” Emil Zegadłowicz. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. — 21.00: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni w wyk. Nadiny Komisarz (sopran), akomp. Ludwik Urstein. — 21.30: Trans. z Warszawy: Słuchowisko „Jutro” podl. Conrada w radjofonizacji p. Michała Meliny. — 22.15: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 22.55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—23.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna

Notowania giełdowe.

GIĘŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 11 października.

Zainteresowanie skromne. Podaż dostateczna. Tendencja chwiejna.

Dolar w obrotach pryw. zł. 8.90.25.

GIĘŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11 października.

Na Gieldzie transakcje w pszenicy, owsie, kukurudzy, otrębach oraz czekuciwyne kupno pszenicy. Pszenica, żyto i owies zwykłą w cenie.

W innych artykułach ceny utrzymują się na niezmiennym poziomie.

Tendencja lekko zwykłowa, usposobienie ożywione.

Ceny rynkowe, loco Podwołoczyska: Pszenica dworska 739.5 g/1 od 24.75 do 25.25; pszenica dworska 703.5 g/1 od 21.50 do 22.—; pszenica zbiorowa 701.5 g/1 od 21.50 do 22.—; żyto jednolite od 14.50 do 14.75; żyto zbiorowe od 13.50 do 13.75; owies zbiorowy od 12.75 do 13.25.

Ceny giełdowe, loco Podwołoczyska: Pszenica dworska 719.5 g/1 od 23.— do 23.50; pszenica zbiorowa 681 g/1 od 20.50 do 21.00; owies dworski od 14.00 do 14.50; kukurudza krajowa od 18.— do 20.—; fasola biała od 14.— do 18.—; otręby pszenne od 6.75 do 7.—.

Ceny rynkowe, loco Lwów: Pszenica dworska 739.5 g/1 od 26.75 do 27.25; pszenica dworska 719.5 od 25.— do 25.50; pszenica dworska 703.5 od 23.60 do 25.50; pszenica dworska 703.5 od 23.50 do 24.00; pszenica zbiorowa 681 od 22.50 do 23.00; żyto jednolite od 16.50 do 16.75; żyto zbiorowe od 15.50 do 15.75; owies dworski od 16.50 do 17.00; owies zbiorowy od 15.25 do 15.75; otręby żytnie od 7.— do 7.25.

Ceny giełdowe, loco Lwów: Mąka pszenna od 44.— do 44.50; mąka żytnia od 28.— do 29.—; otręby jęczmieńne od 8.25 do 8.75.

Inne kursy niezmiennione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 12 października.

DEWIZY: Belgja 123.85; Londyn 30.70—30.71; Nowy Jork 8.91.9; Paryż 34.98; Praga 26.41; Szwajcaria 171.20; Włochy 45.68; Berlin 211.90.

AKCJE: Bank Polski 89.00.

PAPIERY WARTOŚCIOWE: 4 proc. poz. inwestycyjna 96.75—96.50; 4 proc. poz. inwestycyjna ser. 105.—; 6 proc. poz. dol. rowa 55.50—56.00; 7 proc. poz. stabilizac. 54.50—53.00; 10 proc. poz. kolejowa 101.00.

OGŁOSZENIE.

Dnia 24 października 1932 o godzinie 3-ciej popołudniu odbędzie się w domu Mrla Elfenbein w Podhajcach, przy ul. Zamkowej NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Spółdzielni ZWIĄZKU WZAJEMNEGO KREDYTU w PODHAJCACH, stow. zarejestr. z ogr. por. w likwidacji

z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie likwidatorów o wynikach likwidacji; 2) Powzięcie uchwały rozwiązującej spółdzielnię i wykreślającej jej firmę z rejestru handlowego;

3) Ewentualne wnioski. W razie braku kompletu odbędzie się tego samego dnia o godz. 6-tej wieczorem w tem samym miejscu ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które w myśl statutu bez względu na ilość przybyłych członków ważne uchwałę będzie.

Podhajce, dnia 3 października 1932.

Związek Wzajemnego Kredytu stow. zar. z ogr. por. w Podhajcach w likwidacji.

Abraham Elfenbein, Juer Perl jako likwidatorowie.

Wielka zniżka cen OBUWIA

w katolickim magazynie

„JOT-E-S”

LWÓW, plac KAPITULNY 2 I. p.

Na sezon jesienny ostatnie nowości, trwałe obuwie szkolne i sportowe.

ZAWIADAMIAM P. T. KLIENTEŁ,

że prowadzę obecnie

PRACOWNIE KRAWIECTWA

damskiego i męskiego, po cenach do połowy

zniżonych, przy ul. KOPERNIKA l. 9, II p.

(Gmach Kina „Kopernik”. Winda do użytku.)

Polecam się nadal łaskawym względom

P. T. Klienteli.

DUDEK JÓZEF.

(dawniej Kopernika 11.)

5247-3

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzioną legitymację

członka Senatu, wystawioną 10 grudnia

1930 na imię Dra Iwana Makucha.

Na śmiertelnem łożu.

NOVELA.

(Dokończenie.)

W chwilę potem pan Lecardiner ujrzał żonę swą klękającą na mchu ze złożonymi jak w ekstazie rękoma...

Niemowlę bowiem kwiliło w trzcinowej kolebce. Niemowlę nagie, w pic luszkach tylko, o ciałku różowym jak płatki kwiatu jabłoni...

— Ach! Mój drogi! — szepnęła pani Lecardiner głosem błagalnym do podchodzącego męża — upewnij mię, że ja nie śnię na jawie! Że nie jestem chorą na umyśle! Dziecko? Dziecko naprawdę leży tu, przed memi oczyma, w kołysce?

— Ależ tak, droga moja Klaro! — odparł kładąc rękę na jej ramieniu. — I byczy chłopak w dodatku! Jak mi Bóg miły! Co to znaczy jednakże? Jakim sposobem?... Kto mógł podrzucić maleństwo?... Czy nie jedna z dziewcząt folwarcznych przypadkiem?

Lecz żona nie słuchała go.

Wziąwszy dziecko na ręce niosła je ostrożnie do domu.

Twarz jej promieniała radością. Oczyma leż pełnymi wpatrywała się w chłopczykę z tkliwością podczas gdy usta szeptały trwożnie:

„Byleby tylko nikt nie upomniał się o niego!! Nie zabrał mi go!!”

— Patrz, Gustawie! — zawołała nagle w uniesieniu — patrz na tego drogiego aniołka! Wyciąga już rączkę do mnie!

Pan Lecardiner szedł obok żony w milczeniu, przyglądając się z niemiłym wzruszeniem jej przeistoczonej postaci.

Szła powoli, pochylona nad swem słodkim brzemieniem, wpatrując się weń ze skupieniem i bezgraniczną tkliwością.

W domu cały personal służbowy zbiegł się na krzyk dziecka, które głód ne widocznie rozkwiliło się na dobre.

Willa „Le Miroir d'Eau” zawrzała życiem.

Pani Lecardiner wiedzona wrodzonym każdej kobiecie instynktem macie rzyńskim własnoręcznie napoiła mlekiem, wykapała i uspiła dzieciątko, podczas gdy mąż jej pospieszył zameldować o niezwykłym fakcie w sąsiednim urzędzie gminnym.

Przeprowadzona ankieta u dzierżawców i w całej pobliskiej okolicy nie dała żadnych wyników.

Dni i miesiące mijaly nie rozwiązując zagadki. Nikt się nie zgłaszał po dziecko i tajemnica jego zjawienia się pod sosną pozostała niezbadaną tajemnicą.

— To cud! Cud z pewnością! — utrzymywała pani Lecardiner z głębokim przekonaniem. Tak długo i tak gorąco modliłam się do Najświętszej Panny!

Po upływie roku, gdy nikt w dalszym ciągu nie upominał się o malca państwo Lecardiner adoptowali go. Dan mu na chrzcie świętym imię Krystyna. Chłopiec rósł dogładany i pieczołony przez panią Klarę jakgdyby był kością jej kości, krwią jej krwi!

Pan Lecardiner przebywał całymi tygodniami w domu, nie odstępując również dziecka.

Cicha dawniej willa „Le Miroir d'Eau” rozbrzmiewała teraz okrzykami dziecięcimi, śmiechem i pieśniami Klary. Szczęście jednym słowem zawisło pod dach państwa Lecardiner'ów.

Niedługo jednak gościło, niestety!

Krystynek dobiegał lat dziesięciu, kiedy pewnego upalnego dnia lipcowego pan Lecardiner dostał porażenia stońca na placu jarmarcznym. Przywieziono go umierającego nieledwie do willi „Le Miroir d'Eau”.

Przeżył mimo to zimę dzięki troskliwej opiece żony i jakgdyby pieś-

czotami ślicznego, przemilego i serdecznego Krystynka przytrzymywany na ziemi!

Nadzieja wstępowała już do znękanego serca Klary, gdy pewnej nocy chory odezwał się do czuwającej u jego wczgłowia:

— Klaro, umieram!

Poczem wzięwszy w swe wychudłe i bezkrwiste palce dłoń żony szeptał jął głosem urywanym:

— Krystynek... mały... to... moje dziecko!

— Ależ, tak, mój drogi! Oczywiście! To nasze naukochańsze dziecko! — odparła, pewna, że mąż bredzi w gorączce.

— Zdradziłem cię!... Przebacz mi! — kończył umierający swą spowiedź — matka... malego... umarła... wydając go na świat... Ja.. sprowadziłem dziecko... owego ranka... i położyłem... pod sosną...

Pani Lecardiner słuchała z rozszerzonymi oczyma i bliska omdlenia.

— Nie opuszczaj... go!... błagał kornający oddychając zaledwie — mimo... moją winę!...

— Nie! Nie! — krzyknęła Klara rozdzierającym głosem, całując woskową bladą już rękę męża — kochać go będę goręcej jeszcze.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceł Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 4-lamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamięscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska”, Lwów, ul. Krasickich 18 a, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłaconą ryczałtem.